. 11 Poniedziałek 14 Stycznia 1884. Rok 74.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulic. Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany Panie Synu Cesarzewiczu Arcyksiąże Rudolfie!

Z prawdziwą radością i wysokiem zadowoleniem powziąłem przekonanie, że Wasza Miłość przez swą gorliwą działalność, jako protektor urządzonej w przeszłym roku w Wiedniu międzynarodowej wystawy elektrycznej, przyczyniłeś się znakomicie do skutecznego jej powodzenia.

Pragnę więc Waszej Miłości za tę działalność, poświęconą poparciu doniosłych, naukowych i powszechnie pożytecznych interesów, wypowiedzieć Moje najzupełniejsze uznanie i Moje najgorętsze podziękowanie.

Wiedeń, dnia 10 stycznia 1884.

Franciszek Józef m. p.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Arcyksiężna Stefania zachorowała na lekką wietrzną ospę.

Wiedeń, dnia 12 stycznia 1884.

Radca dworu dr. Widerhofer m p.
c. k. lekarz nadworny.

Jej ces. i król. Wysokość Najdostojniejsza Arcyksiężna Izabela, małżonka Jego ces. i król. Wysokości Najdostojniejszego Arcyksięcia Fryderyka, powiła szczęśliwie dnia 12 b. m. rano w Preszburgu Arcyksiężniczkę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej właściciela dóbr, dr. Stanisława hr. Badeniego, członkiem galicyjskiej krajowej Rady szkolnej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 2 stycznia b. r. najmiłościwiej zezwolić, ażeby noszącemu tytuł i charakter radcy rządowego, staroście Karolowi Ruff w Cieszynie, z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, wyrażonem zostało Najwyższe zadowolenie z jego długoletniej, wiernej i skutecznej działalności służbowej.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 grudnia 1883 r. nadać najmiłościwiej nadzwyczajnemu profesorowi szkoły głównej rolniczej w Wiedniu, Gustawowi Henschel, w uznaniu jego działalności naukowej na urzędzie nauczycielskim, tytuł i charakter profesora zwyczajnego.

Temże samem Najwyższem postanowieniem raczył Jego ces. i król. Apostolska Mość nadzwyczajnego profesora botaniki i encyklopedyi rolniczej w c. k. głównej szkole rolniczej, dr. Adolfa Liebenberga, zamianować najmiłościwiej zwyczajnym profesorem.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście sądu powiatowego w Lubaczowie, Janowi Kowalskiemu, posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu.

C. k. Rada szkolna kraj. zamianowała nauczyciela, Jana Ryczkiewicza w Kamesznicy, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kamesznicy; nauczyciela, Wawrzyńca Kosibę w Ptaszkowej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ptaszkowej, a nauczyciela, Wojciecha Oczkewicza w Pilznie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jaśle.

Reskryptem z dnia 22 listopada 1883 l. 34257 przedłużyło Wysokie c. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo rolnictwa, przemysłu i handlu udzielony dnia 10 września 1882 Stanisławowi Ziembińskiemu, przywilej na alarmowo-sygnałowy aparat pożarowy, na przeciąg drugiego roku.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, 31 grudnia 1883.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia

Z francuskich organów półurzędowych widać, że gabinet republikański zajmuje się jeszcze ciągle i niepokoi sojuszem mocarstw środkowo-europejskich, jakkolwiek niepokój ten objawia się obecnie nieco oględniej i przezorniej, zgodnie z charakterem oportunistycznym teraźniejszego gabinetu. Dawniej prasa półurzędowa wprost uderzała na charakter tego sojuszu, dziś wysyła tylko domysły rozmaite na zwiady, a to w nadziei, że wywoławszy dyskusyę, skłoni organa inspirowane Włoch lub Niemiec do powiedzenia więcej, niżby sobie życzono w sferach decydujących. Najświeższa tego rodzaju próba z dni ostatnich nie powiodła się stanowczo. Jeden z dzienników ministeryalnych Francyi doniósł najpierw o dniu i roku przystąpienia Włoch do trójprzymierza, a następnie podał wrzekome warunki udziału Włoch i ich ewentualnej roli w razie wojny. W Niemczech oświadczono natychmiast, że doniesienie to pozbawione jest wszelkiej podstawy i oceniono je jako niezręczny manewr, jako podejście wysłane na zwiady. We Włoszech organa ministra spraw zagranicznych, p. Manciniego, oświadczyły, że doniesienia półurzędowego dziennika francuskiego oparte są na domysłach, nie na faktach. Słuszność przyznano jedynie temu, co było powszechnie wiadomem, że przystąpienie Włoch do trójprzymierza ma charakter bezwarunkowo pokojowy, nadmieniając zarazem, że żaden krok rządu włoskiego nie usprawiedliwia przypuszczenia, jakoby istniały widoki współdziałania wojennego. To już, zdawało się, wystarczyć było powinno do rozproszenia nieuzasadnionych obaw; gdy jednak pomimo tak jawnych oświadczeń, prasa paryska nie umilkła w swych podejrzeniach, półurzędowy organ włoski odezwał się ostrzej, podnosząc, że prasa ta usiłuje mrzonki, illuzye i niewytłómaczone obawy podawać za rzeczywistość. Równocześnie też tak włoskie jak i niemieckie organa wypowiedziały otwartą prawdę dziennikarstwu francuskiemu, podnosząc, że jeśli Francya chce dać dowód swoich pokojowych intencyj, winna uważać sojusz mocarstw środkowo-europejskich za rzecz pożądaną, jako rękojmię pokoju, tak potrzebnego republice dla odrodzenia jej podkopanych interesów ekonomicznych.

We Francyi nie poprzestano jednak na tej stanowczej replice. W tych dniach znowu dziennik byłego ministra Freycineta, skonstatowawszy przyjazne objawy Włoch dla Francyi, rzuca podejrzenie, że pobudką okazanej sympatyi są finansowe interesa Włoch, gdyż rząd włoski potrzebuje wielkiej pożyczki i pragnie ją zrealizować przy pomocy kapitału francuskiego. Wspomniany organ wyraźnie daje do zrozumienia, że sympatye włoskie są podejrzane i odnoszą się tylko do kapitałów francuskich, właściwe zaś tendencye polityczne Włoch wcale nie są wyjaśnione. Organa włoskie nie mogły dotychczas odpowiedzieć na ten nowy atak, a sądząc z obecnego uspo-

---

10)

JAN KOCHANOWSKI

OPOWIADANIE Z XVI WIEKU

VI.

(Ciąg dalszy.)

Bóg spełnił prośbę poety.

Błogosławieństwo i szczęście zakwitły w jego domu, w którym zamieszkała skromność, miłość, wzniosła moralność i niezachwiana nadzieja i wiara. A wszystkie te cnoty opisał, opiewał i wysławił Kochanowski w swoich pieśniach, opromienionych tym spokojem imponującym i tą uroczą pogodą umysłu, którą daje człowiekowi powodzenie w życiu i zadowolenie wewnętrzne. Przelał on w nie całą duszę swoją, wszystkie uczucia swego serca, odbił wiernie drobne przygody codziennego życia, roztoczył wiele wspaniałych obrazów, rozrzucił mnóstwo błysków jasnego rozumu i zdrowego humoru i rozsypał, jak perły najczystszej wody, nieprzebrany skarb zdań moralnych i głębokich sentencyj, dających się zastosować w najrozmaitszych wypadkach, a tak pięknie i zwięźle wyrażonych, że przeszły w przysłowia, powtarzają się w tysiącznych cytatach i żyją dotąd, po trzech wiekach, w pamięci i ustach narodu. Przypominamy tu tylko jedną, tylekrotnie przytaczaną, a jednak zawsze tak świeżą, tak prawdziwą:

Wszystko się dziwnie plecie,
Na tym tu biednym świecie;
A ktoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

Gdy pieśni w miarę powstawania po rękach tylko bliższych znajomych krążyły, wyszedł tymczasem z pod prasy drukarskiej „pierwszy snop" obfitszy żniwa poety: *Psałterz Dawidów*. Kłosy do tego snopa zbierał Kochanowski powoli, może od chwili opuszczenia dworu, a może jeszcze wcześniej. Już w październiku roku 1571 pisał w liście do Fogelwedera: „Psałterz iżeś W. M. obiecał, dobrześ to W. M. uczynił; *quid enim promittere laedit*, ale póki go czekać, żeś W. M. kresu nie założył, i to jest nie źle. Bo to Hessus trzy lata robił, a przedsię źle. *Utcumque est*, nie wiem co za oracyą posłowie na witaniu królowi Jego Mci przyniosą na sejm; ja się o trzydzieści psalmów staram, *tractant fabrilia fabri*, trzydzieści mówię i z dawnymi, bych zaś w nieprawdzie nie został." Zbiór dopełnił się tedy dopiero na ojczystym zagonie i oddany został nakładcy już z nowego dworu, który Jan dla swojej Doroty zbudował. Dopiero więc około r. 1575 wyszedł po raz pierwszy „*Psałterz Dawidów* przekładania Jana Kochanowskiego" w pięknem wydaniu drukarni Łazarzowej, która otrzymała od króla Stefana wyłączny przywilej do drukowania go i przedawania, i tak był rozchwytywany, że już w roku 1578 trzeciego doczekał się wydania.

Kochanowski poświęcił swój przekład psałterza biskupowi Myszkowskiemu, jako dowód wdzięczności za łaskę i względy, których od niego doświadczał. „Twojem dobrodziejstwem czuję uwiązane swe serce" — pisze w dedykacyi.

Jedeneś ty rozumiał, że moje Kameny
Mogły być godne jakiejkolwiek ceny.
Temeś mi serca dodał, żem się rymy swemi
Ważył zetrzeć z poety co znakomitszemi
I wdarłem się na skałę pięknej Kaliopy,
Gdzie dotychmiast nie było znaku polskiej stopy.

Myszkowski też zachęcił go do tej pracy, pragnąc, żeby katolicy mogli się poszczycić lepszym przekładem Psałterza Dawidowego, niż protestanci, którzy posiadali już kilka dobrych przekładów psalmów. Kochanowski wziął się z zapałem do dzieła w przekonaniu, że w czasach, w których wszystkie szkoły odwoływały się do biblii, wynosząc ją z kościoła i z kazalnicy w stosunki codziennego życia, żadną inną pracą nie zdobędzie sobie takiej popularności, jak tą właśnie. Jakoż nie zawiódł oczekiwania zacnego biskupa i dziełem swojem nietylko zachwycił katolików, lecz wytrącił nawet z rąk innowierców ich własne tłómaczenie psalmów. Przestudyowawszy dawniejsze psałterze polskie i nowsze tłómaczenia Reja, Trzycieskiego i Jakóba Lubelczyka, porównywując wulgatę z oryginałem hebrajskim i przetwarzając częstokroć zupełnie samodzielnie myśli modlitw i żalów Bogiem natchnionego króla, prześcignął wszystkich swoich poprzedników i wzniósł się mistrzowstwem języka w tych „Dawidowych złotych gęślach z Libanu" do takiej mocy, głębokości i majestatycznej powagi, jakiej nikt przed nim nie dosięgnął. Czy groźne słowa gniewu, które psalmista miota na swoich nieprzyjaciół, czy wydobywające się z głębi duszy i do głębi duszy przejmujące jęki żalu i skruchy, czy modlitwę błagalną, czy wyrazy uwielbienia i dziękczynienia, zanoszone przed Tron Najwyższego — wszystko to oddał on w swoim języku, który w poszczególnych psalmach dochodzi nawet takiej siły i jędrności, że w porównaniu z nim bledną i słabnieją nietylko wszystkie współczesne lecz i późniejsze tłómaczenia psalmów Wacława Rzewuskiego, Karpińskiego i Pola. Dlatego gdy dla innych narodów ich przekłady psalmów z **XVI w.** mają tylko wartość językową i historyczną, dla nas Psałterz Dawidów Kochanowskiego jest do dzisiaj i pozostanie na zawsze nietylko wspaniałym pomnikiem w dziejach literatury, nietylko modlitwą, lecz rzeczywistą poezyą. Bo któż potrafiłby i teraz wyrazić prościej i dobitniej od Kochanowskiego myśl psalmisty, naprzykład w następujących strofach:

Użal się nas, użal mieśmiertelny Boże!
Albowiem już ledwie cierpieć więcej może
Nasze człowieczeństwo pośmiechów i wzgardy,
Tak nas ten lud trapi swojem szczęściem hardy.
. . . .
A i ty Babilon! strzeż dobrze swej głowy,
Bo już wisi upadek nad tobą gotowy,
Szczęśliwy, który za nas odmierzy twe winy,
A o skałę roztrąci twe nieszczęsne syny.

W wysokich tonach tych modlitw syońskich wyrobił sobie Kochanowski język, którym mógł już władać z zupełną swobodą, od lekkich form pieśni do utworów najpoważniejszego i najgłębszego nastroju, a równocześnie obmył on w wrzących nurtach tej poezyi żalu, błagania i uwielbienia duszę z wszystkich mętów ówczesnego rozstroju religijnego, które odbiły się i w jego płodach z lat młodszych. Gdy przyszły czasy reakcyi, zarzucano poecie brak wiary dogmatycznej i niektóre jego pisma figurowały nawet na indeksie książek zakazanych. Kto jednak z rozterki religijnej i moralnej owych czasów wyniósł taką głęboką wiarę i wzniosłą moralność, kto potrafił odtworzyć tak zawodzenie i płacz korzącego się w prochu przed Bogiem hebrajskiego poety, że nie dojrzysz tłómacza, kto z taką siłą przekonania ude-

bienia prasy francuskiej, można być pewnym, że najbardziej nawet stanowcza odpowiedź nie poskromi i tym razem tendencyjnych wycieczek. Może jednak pan Ferry, który w tej chwili ma do załatwienia z gabinetem włoskim kwestyę ustalenia sądownictwa francuskiego w Tunisie, starać się będzie o to, by zapobiedz na przyszłość tym próbom uchylenia tajemnic dyplomatycznych za pośrednictwem nieuzasadnionych podejrzeń prasy.

Sprawy krajowe.

(*Egzamina wstępne do klasy I gimnazyów i szkół realnych*).

Dzienniki wiedeńskie doniosły niedawno, że JE. Minister wyznań i oświecenia polecił zbadać sprawę egzaminów wstępnych, których wypadek stanowi na mocy rozporządzenia z 14 marca 1870 l. 2370 o przyjęciu uczniów do klasy I gimnazyów i szkół realnych.

Powód do poruszenia sprawy dały zdania poważnych i doświadczonych pedagogów, wedle których egzamina te nie dostarczają podstawy pewnej do ocenienia przysposobienia uczniów, zgłaszających się o przyjęcie do klasy I szkół średnich. Wzywa zatem naczelna władza oświecenia, krajowe władze szkolne do objawienia na podstawie dotychczasowych doświadczeń zdania, co uważają za stosowniejsze: czy zniesienie tych egzaminów a przyjmowanie uczniów na podstawie świadectw, w szkole ludowej otrzymanych, czy też zatrzymanie i nadal dotychczasowego postępowania, a wreszcie, czy nie wypadałoby może upoważnić szkoły średnie, aby z uwagi na miejscowe stosunki przyjmowały uczniów do klasy I albo tylko na podstawie egzaminów pomyślnych, albo poprzestawały tylko na świadectwach szkoły ludowej.

Sprawa to zatem dziś otwarta, pod rozważanie podana; sądzę przeto, że i poszczególne o niej opinie mogą przyczynić się do jej rozjaśnienia i należytego załatwienia. Że nie jest całkiem nową, może to posłużyć za dowód, iż jawiła się często na porządku dziennym obrad stowarzyszeń nauczycielskich w innych krajach monarchii, a zajmowało się nią i nasze towarzystwo pedagogiczne na walnych zjazdach lat ostatnich. Nadto prócz kół pedagogicznych omawiały ją przed kilku laty niemieckie dzienniki polityczne w dziełach sprawom szkolnym poświęconych; a szczegółowo przypominam sobie rozbiór jej w *Unterrichtszeitung* wiedeńskiej *Neue fr. Presse* przed siedmiu lub ośmiu laty, a i *Szkoła* umieściła rzecz o niej w r. 1876.

Dawniej, nim wydano przytoczone powyżej rozporządzenie, wymagano od każdego ucznia, wstępującego do szkół średnich, świadectwa ukończonej szkoły czteroklasowej, zwanej wówczas główną i normalną, a nawet od uczniów, którzy nie do klasy I lecz i do którejkolwiek klasy następnej na podstawie egzaminów wstępnych, uzyskać chcieli przyjęcie. Zarys organizacyjny gimnazyów i szkół realnych, w r. 1849 wydany, dozwalał wprawdzie z uczniami, wstępującymi do klasy I szkół średnich odbywać egzamina wstępne, mimo świadectw szkoły ludowej, które winni byli przedkładać; podobnie jak każdemu gimnazyum i szkole realnej dozwalał także za pomocą egzaminów wstępnych przekonywać się o przysposobieniu naukowem uczniów szkół średnich, przenoszących się z jednego zakładu do drugiego, jeżeli zachodzi jaka wątpliwość, pomimo, że i ci skądinąd przybywający uczniowie, przedkładać muszą świadectwo klasy w innym zakładzie ukończonej. Wszelako zakłady ufały sobie wzajemnie i egzaminów wstępnych z przybyszami nie przedsiębrały; a i o przyjęciu do klasy I również rozstrzygały głównie świadectwa szkoły ludowej.

Tymczasem w r. 1869 nastąpiła reforma szkoły ludowej; dokonała jej ustawa uchwalona w Radzie państwa, sankcyonowana d. 14go maja owego roku. Szkoła ludowa dawniejsza przysposabiała uczniów swych do szkół średnich; toż prócz nauki religii i rachunków, nauka języków, a i niemieckiego na szerszy rozmiar — główną odgrywała w niej rolę. Przed r. 1849 w ostatniej klasie czteroklasowych, czyli t. zw. szkół głównych i normalnych poświęcano godzinę tygodniowo nawet nauce łacińskiego czytania na książce zwanej *Lateinlesen*, zawierającej wzory odmian, części mowy i przykłady ze składni, wyjęte z gramatyki łacińskiej, na I klasę gimnazyalną przepisanej. Czytali więc uczniowie ostatniej klasy owych szkół głównych ten tekst łaciński mechanicznie, wcale go nie tłómacząc i nie rozumiejąc, aby tylko nabyć wprawy w łacińskiem czytaniu, którego na rok przyszły w gimnazyum mogli potrzebować; a czytali wszyscy, bo nauka była obowiązkowa, a zatem i ci, którzy po ukończeniu ówczesnej szkoły lud. wcale nie zamierzali udawać się do gimnazyum. Tak więc dawniejsza szkoła główna lub normalna przysposabianie do gimnazyum miała na oku, a na potrzeby młodzieży, nie udającej się do szkół średnich, mało zwracała uwagi. Szkoła ludowa zreformowana na podstawie powszechnej ustawy szkolnej, miała inne przeznaczenie. Jako szkoła ludowa pospolita w tem znaczeniu, że dla dzieci dostępna, ma ona być w ścisłem znaczeniu ludową, t. j. ma zajmować się moralnem wykształceniem i uobyczajeniem uczniów, podawać niezbędne elementarne wiadomości, rozwijać za pomocą nauki siły ich umysłowe i przysposobić ich tak, aby się stali przydatnymi życia społecznego członkami. Zadaniem więc jej walnem uobyczajanie i takie wykształcenie, na jakiem poprzestaje lub poprzestawać musi wielka masa uczniów, przechodząca z niej do zajęć życia praktycznego. Ma zatem szkoła ludowa w myśl owej ustawy w sobie samej cel a punkt ciężkości, kiedy dawniejsza miała go za sobą, jako zakład przygotowujący do szkół średnich.

Zatem też poszło, że szkole tej zakreśliła owa ustawa i czas na naukę dłuższy, i że przepisała jej obfitszy co do przedmiotów porządek nauk, ma bowiem, jak się już rzekło to na uwadze, że prócz nielicznych stosunkowo wyjątków, uczniowie jej, poprzestając na nauce w niej pobieranej, w życiu, w które wejdą, potrzebować będą, już to, aby się czuć ludźmi, już to do rozumnego, celów i środków świadomego załatwienia spraw życia, pewnego zakresu wiadomości. Podaje też dzisiejsza szkoła ludowa uczniom swym więcej wiadomości, aniżeli potrzebują z tych uczniów ci, którzy będą pobierali w szkołach średnich dalsze wykształcenie, bo między temi wiadomościami mieszczą się takie, których systematyczna nauka rozpoczyna się w szkołach średnich.

Ale też i na uczniów, udających się ze szkoły ludowej do szkół średnich, ma wzgląd ustawa szkolna z r. 1869; orzekłszy bowiem w zasadzie o powszechnym obowiązku rodziców posyłania dzieci do publicznej szkoły ludowej, czyli zaprowadziwszy tak zwany „przymus szkolny", zaprowadziła go jako przymus względny, pozostawiając woli rodziców dawanie dzieciom nauki początkowej w domu lub pobieranie jej w zakładach prywatnych Nadto ustawa ta nie zobowiązuje uczniów, nawet do publicznej szkoły ludowej uczęszczających, mających przejść do szkół średnich, do pobierania nauk w szkole ludowej przez cały czas tej szkoły przepisany; to też, kiedy u nas przepisano w tej szkole sześć lat nauki codziennej, a dwa lata uzupełniającej, uczniowie jej zgłaszają się o przyjęcie do gimnazyum lub szkoły realnej zazwyczaj po czwartym, a czasem i po trzecim roku nauki, pobieranej w szkole ludowej; ci ostatni, jeśli prywatnie uzupełnili wiadomości swe w języku niemieckim, gdyż wedle ustawy naszej krajowej o języku wykładowym, nauka języka niemieckiego przypada na klasy III i IV szkoły czteroklasowej. Zresztą rozporządzenie owe z marca 1870 wymieniło także przedmioty, z których uczniowie składać mieli egzamin wstępny do klasy I szkół średnich,, i zakres wymagań z tych przedmiotów przy egzaminie bliżej określiło. (C. d. n.)

Zygmunt Sawczyński

KORESPONDENCYE

Berlin, 12 stycznia.

□ Ważną jest wiadomość, zaczerpnięta z *Moniteur de Rome*, że kwestya, czy ks. kardynał Ledóchowski otrzyma koadjutora, załatwioną będzie równocześnie z usunięciem innych kwestyj spornych a zasadniczych w dziedzinie, kościelnopolitycznej. Mylą się przeto ci, którzy wyrażają obawy, by Stolica apostolska chęci pojednawczych nie posunęła za daleko. Wspomniałem przed tygodniem o odrzuceniu przez rząd pruski kandydatury księdza Edmunda ks. Radziwiłła, wikarego w Ostrowie a posła do parlamentu niemieckiego. Rozmaite dzienniki liberalne potwierdziły w ostatnich dniach doniesienie moje i rozwodziły się szeroko nad powodami, dla których zacny ten kapłan ma być u rządu niemile widzianym. Dziwaczne zarzuty podniesione przez prasę liberalną przeciwko ks. Radziwiłłowi upadają same przez się, gdyż nadto są śmieszne; pewien organ podnosi np., że młody ten prałat w wyższym stopniu jeszcze jest „papieskim" niż sam kardynał Ledóchowski, że jest surowym infallibilistą, że jest „bardziej Polakiem niż Niemcem" i t. d. Kto pamięta, jak przed laty książę Bismarck żalił się na „frykcye", które mu miała zgotować partya dworska, doskonale wie o tem, że oskarżenie to było zwrócone także przeciwko rodzinie Radziwiłłów; nie potrzeba tedy dziś szukać innych powodów, aby sobie wytłomaczyć pewne uprzedzenia. Z tego jednak, iż rząd uchylił kandydaturę ks Edmunda, gdy chodziło o obsadzenie stolicy wrocławskiej lub o nadanie koadjutora biskupowi chełmińskiemu, nie wynika jeszcze, by książę Radziwiłł jako Polak nie mógł zostać arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim; można zrozumieć, że rząd nie życzy sobie Polaka biskupem na Szląsku lub w Prusiech Zachodnich, rzecz jednak inaczej się przedstawia, gdy idzie o Poznań i obsadzenie gnieźnieńskiej stolicy prymasowskiej. Stolica apostolska zna doskonale położenie w Księstwie Poznańskiem i wie dobrze, jak ważne interesa kościelne tam byłyby zagrożone, gdyby mąż niezłączony bardzo ścisłemi węzłami z tamtejszą ludnością katolicką miał objąć następstwo po kardynale. Zresztą doniesiono już, że między kandydami rządu pruskiego nie ma żadnego narodowości niemieckiej; nie znajdują też wiary obiegające ponownie pogłoski, jakoby tutejszy proboszcz ks. Assmann był kandydatem, najsilniej przez rząd popieranym. Ks. Assmann jest Niemcem, choć mówi po morawsku i w pewnej mierze język polski sobie przyswoił.

W poniedziałek 14 b. m. rozpoczną się rozprawy w Izbie poselskiej nad projektami podatkowemi. Zamiar zniesienia pogłównego dla osób nie mających 1.200 marek dochodu rocznego, napotka na opozycyę już dlatego samego, że nie ma środków na pokrycie niedoboru ztąd powstającego a wynoszącego przeszło 6 milionów marek. Rząd zaproponował w tym celu zaprowadzenie podatku od rent i papierów wartościowych, ale przeciwko temu podatkowi podnosi się silna opozycya nietylko na lewicy, lecz także w szeregach centrum, podczas kiedy tylko zachowawcy zamiary rządowe popierają. Rozprawy potrwają najmniej dwa dni i projekta będą przekazane osobnej komisyi, ale wątpliwą jest rzeczą, czy się uda pozyskać dla nich w sejmie większość potrzebną.

Nowy, a z rzędu trzeci już projekt rządowy względem ubezpieczenia robotników okaleczałych doznał dość przychylnego przyjęcia wśród stronnictw, które szczerze pragną reform socyalnych, to jest zachowawców, centrum i Polaków. Należy to przypisać temu, że rząd nie domaga się już jak dawniej, aby skarb państwowy ponosił pewną część kosztów, połączonych z asekuracyą robotników, a następnie tej okoliczności, że robotnicy fabryczni pokrewnych gałęzi przemysłowych mają się zawiązać w odrębne korporacye pod naczelnictwem przedsiębiorców. Na czele instytucyj tych stanie rządowa władza asekuracyjna.

---

rzał na wichrzycielstwo sekciarskie, jak on, temu przebaczyć można wiele, o wiele więcej, jak kilka złośliwych ucinków na duchowieństwo ówczesne, tem bardziej, że były one raczej wynikiem dobrego humoru, niż istotnego lekceważenia instytucyj kościelnych. Natchnienie religijne jest właśnie najpotężniejszą, najwznioślejszą cechą utworów Kochanowskiego; gdy się odzywa do Boga, jest nieporównany, nieprzewyższony w prostocie, szczerości i namaszczeniu wyższem, prawie kapłańskiem. Nikt nie napisał piękniejszej, cudowniejszej modlitwy jak jego modlitwa o deszcz:

Wszego dobrego dawco i szafarzu wieczny!
Tobie ziemia spalona przez ogień słoneczny
Modli się dżdża, i smętne zioła pochylone,
I nadzieja oraczów: zboża upragnione,
Ściśnij wilgotne chmury ręką swoją,
A one suchą ziemię i drzewa napoją
Ogniem zdjęte . . . .
Kiedy ty chcesz, wszystek świat powodzią za-
[tonie,
A kiedy chcesz, od ognia, jako pióro spłonie.

VII.

W ojczystym Czarnolesie ze swemi książkami i swoją lutnią, przy boku swojej „wszech piękniejszej pani", której urodę podnosiła „szlachetna dusza, jak wdzięczny szmaragd blask złota dwoi" — było Kochanowskiemu tak dobrze, tak błogo, że nie pragnął niczego więcej, nie marzył nawet o większem szczęściu. A gdy go do tego jeszcze obdarzyła ukochana żona „osobną pociechą", dzieweczką dorodną, której na chrzcie dał imię matki rodu ludzkiego — czegoż mu więcej było potrzeba?

Niezamącona pogoda panowała tedy w czarnoleskim dworze, a chociaż czasem zasępiła jakaś chmurka słoneczny horyzont życia jego dziedzica, nie zwieszał on głowy i mawiał sobie:

Nie porzucaj nadzieje.
Jakoć się kolwiek dzieje;
Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,
A po złej chwili piękny dzień przychodzi....
Nic wiecznego na świecie:
Radość się z troską plecie,
A kiedy jedna weźmie moc największą,
Wtenczas masz ujrzeć odmianę najprędszą....
Nie miej więc za stracone,
Co może być wrócone;
Siła Bóg może wywrócić w godzinie,
A ktomu kolwiek ufa, nie zaginie.

Zawsze więc dobrej myśli i otuchy pełen, czekał cierpliwie w posępnej chwili aż znowu słońce zejdzie, i choć mu nawet kto zranił serce, stłumił boleść w sobie, bo

Nieźle czasem zamilczeć, co człowieka boli,
By nie znał nieprzyjaciel, że cię ma po woli.

Gdy lato w „kłosiane wieńce" ustroiło ziemię i skwar słoneczny dopiekał, chronił się pod swą ulubioną lipę, „której list, poruszany chłodnym wiatrem z pola, od gorącego lata bronił gospodarskiej głowy" i „cichym szeptem", zmieszanym „z wdzięcznem narzekaniem słowików i szpaków", do miłych usposabiał dumań. Pojąc się „wonnym kwiatem, z którego biorą miód pszczoły, co potem szlachci pańskie stoły" i wynosząc „bujne choć płonne" drzewo nad „szczep najpłodniejszy w hesperyjskim sadzie", marzył, tworzył i przelewał na papier złotą przędzę swoich myśli. A była dla niego ta wdzięczna lipa, jakoby współczującą istotą — zdawało mu się, że go rozumie, i pisał o niej:

. . . . . nie mów: co lipie
Do wierszów? Skaczą drzewa, gdy Orfeus
[skrzypie.

A gdy jesienią liście utraciła i już „przejrzeć ją było można z każdej strony", przypisywał żartobliwie „winę tej przygody" nie mrozom i wiatrom, lecz temu, że rozpieszczoną dźwięcznym rymem powiernicę jego dumań poetyckich „złego poety wiersze zaleciały".

Używając tak wczasu w cieniu ulubionej lipy swojej, wsłuchywał się w spiewy wiejskich dziewcząt, którym „sady się sprzeciwiały" i pierwszy, aż do XIX w. jedyny z poetów naszych, zrozumiał, że mogą one być źródłem dla sztuki, pochwycił ich dźwięki, prostotę, naiwność i oddał w znanej ***pieśni świętojańskiej o sobótce***, pełnej malowniczych obrazów i zwrotów, jakoby żywcem z piosnek ludowych wyjętych. Nie naśladując ani Wirgilego, ani Teokryta, nie oglądając się na treść i formę starożytnej eklogi, nie szukając wzorów ani w arkadyjskich ani w latyńskich pasterzach, splótł on w tej szczero polskiej sielance dwanaście rozmaitych pieśni, wkładając je w usta dwunastu pannom, które spiewają i tańczą dokoła sobótki, zapalonej w czarnym lesie. Każda z tych panien jest innego usposobienia, a to jej usposobienie odbija się w jej pieśni. Pierwsza zachęca do szanowania starych obyczajów; druga pusta i wesoła, „ma tylko tę wadę, że tańcuje bardzo rada". Inne zakochane, a każda po swojemu: ta tkliwa, wije wianek dla swego miłego, myśli o nim na jawie a marzy we śnie; tamta lekka skarży się na swego Szymka, że ją bałamuci i zapewnia, że mu już nigdy wierzyć nie będzie, bo poznała co to za ziółko; owa pełna poświęcenia, zatęskniona za jakimś zapalonym strzelcem, gotowa „przez gęstwę i głogi naśladować go wszędzie". Inna znowu narzeka, że jej luby poszedł na wojnę, złorzeczy temu kto „naprzód wojsko szykował" a jednak mówi, „chciej być tak śmiałym, abyś się wrócił całym" i kończy pieśń swoją pełną miłości prośbą:

A wiarę, coś mi ślubował,
Pomnij, abyś przytem chował;
Tę mi przynieś, a sam siebie,
Dalej nie chcę nic od ciebie.

Inne jeszcze, mając serce wolne i myśl swobodną, opiewają piękną naturę, ciepłe lato, zielone lasy i zboża dojrzałe; jedna głosi „chwałę wsi spokojnej i wesołej" i opisuje jej „wczasy i pożytki", a jednej nakoniec każe poeta — nie pomijając żadnej sposobności do złożenia hołdu cnotom i wdziękom ukochanej żony — sławić „nieprzepłaconą Dorotę", która „jest tem pomiędzy dziewkami, co księżyc pomiędzy gwiazdami", a

. . . . kosa rozczesana
Jako brzoza przyodziana,
Twarz jako kwiatki mieszane,
Liliowe i różane,
Brwi wyniosłe i czarniawe,
A oczy, dwa węgle prawe....
(Ciąg dalszy nastąpi.)

L. Tatomir

SPRAWY MONARCHII

Pol. Corr. pisze: Od roku zmarło 15 członków Izby panów. W ciągu r 1883 powołano do Izby tej jako członków dziedzicznych Józefa Oswalda hr. Thuna i Maksymiliana ks. Thurn i Taksis, dalej w miejsce zmarłego arcybiskupa ks. Gollmeyera tegoż następcę arcybiskupa dr Alojzego Zorna, wreszcie ks. Jerzego Lobkowicza jako członka dziedzicznego. Powstałe w skutek śmierci luki zostały dopiero teraz wypełnione przez zamianowanie 10 nowych członków Izby panów. Przy tej sposobności *Pol. Cor.* podaje niektóre szczegóły o nowozamianowanych parach, pomiędzy którymi dwóch jest dziedzicznych, a inni dożywotni.

Zdenko hr. Kolowrat-Krakowsky (dziedziczny) urodził się w roku 1836, jest c. k. podkomorzym i właścicielem fideikomisowej posiadłości w Czechach. Ojciec jego był generał majorem w armii austryackiej.

Ernest Wilhelm Walterskirchen, baron z przydomkiem Wolfsthal-Pottenburg, (dziedziczny), urodził się w roku 1829, jest c. k. podkomorzym i właścicielem dóbr fideikomisowych w Niż. Austryi.

Opat zakonu Benedyktynów, Ernest Hauswirth, następca Helferstorfera, używa niezwykłego szacunku i poważania, tak z powodu wysokiego swojego wykształcenia, jak i zasług około zakładu naukowego, znajdującego się obok tego zakonu.

Bohusław Chotek, c. k. poseł w Brukseli, znaną jest powszechnie osobistością i jako taki zajmuje wybitne stanowisko.

Franciszek baron Gondola Ghetaldi, pochodzi ze starosztacheckiego dubrownickiego rodu patrycyuszów. jest kawalerem orderu korony żelaznej klasy trzeciej, właścicielem dóbr, posiada najobszerniejszą znajomość stosunków krajowych i wielkie praktyczne doświadczenie na polu stosunków gospodarczych w Dalmacyi. Jest on posłem do sejmu dalmatyńskiego. Powołanie jego do Izby panów już tem samem da się wytłómaczyć, że Dalmacya nie jest obecnie wcale reprezentowaną w Izbie panów.

Dyrektor generalny Fryderyk Juliusz Schüler i radca dworu Rudolf Eitelberger — Edelberg są w Wi-dniu powszechnie znanemi i szanowanemi osobistościami. Schüler, generalny dyrektor kolei południowej uchodzi, za jednego znajznakomitszych mężów fachowych, przedewszystkiem na polu handlowym. Radca dworu Eitelberger, dyrektor muzeum dla sztuki i przemysłu jest jedna z pierwszorzędnych powag w rzeczach sztuki, i jako taki cieszy się sławą europejską.

Józef baron Buschmann, c. k. pozasłużbowy szef sekcyi, po 40 letniej prze szło działalności opuścił służbę państwową, i może być uważanym jako doskonała siła dla Izby panów, z powodu nadzwyczajnych ekonomicznych wiadomości.

Hr. Justyn Koziebrodzki, pozasłużbowy generał major, powszechnie jest poważanym właścicielem większych posiadłości w Galicyi.

Hr. Karol Fugger-Babenhausen, c. k. tajny radca i podkomorzy, pułkownik pozasłużbowy, zamieszkały w Celowcu, położył wielki zasługi około rozwoju swojego kraju ojczystego Karyntyi.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zamieszczają uwagi z powodu mianowania nowych członków Izby panów. *Presse* pisze: „Należy zwrócić uwagę, że żaden z nowych parów, z wyjątkiem Bogusława Choteka i hr. Zdenka Kolowrat-Krakowskyego nie należy do pewnego wybitnego kierunku politycznego. Hr. Kolowrat należy do obozu konserwatywnej szlachty czeskiej, toż samo hr. Chotek. Ogólne zadowolenie wywoła niezawodnie powołanie do Izby panów pp. Eitelbergera i Schülera. W radcy dworu Eitelbergerze pozyska Izba znakomitego uczonego i niezwykłego znawcę rodzimego przemysłu artystycznego, w p. Schülerze zaś znakomitego znawcę stosunków kolejowych i wykwintnego mowcę." *Fremdenblatt* zamieszcza następujące uwagi. „Nowi członkowie Izby panów trzymali się po większej części na uboczu wobec politycznych i narodowych walk lat ostatnich. Niektórzy z nich dali się poznać na najrozmaitszych polach intelektualnej i ekonomicznej twórczości, inni są reprezentantami wielkich w odległą przeszłość sięgających nazwisk. Najnowsza lista panów nie przemawia za tem, aby rząd miał na oku pewne polityczne lub narodowe tendencye, aby miał zamiar wzmocnienia jednego stronnictwa Izby panów kosztem drugiego Owszem zdaje się, że wszystkie tutaj stronnictwa, tak wiernokonstytucyjne, jak środkowe i prawica znajdą pomiędzy nowymi parami swoich przyjaciół politycznych."

Vaterland pisze: „Mianowania te miały widocznie głównie na celu zastąpienie zmarłych ostatniemi czasy członków Izby panów. W ten tylko sposób da się wytłómaczyć, iż w liście nowomianowanych reprezentowane są wszystkie odcienia Izby i że organa lewicy reklamują już bez ceremonii radcę dworu Eitelbergera i dyrektora generalnego Schülera dla swojego stronnictwa Być może, iż panowie ci są zdeklarowanymi centralistami, przy tem jednak nie są z pewnością przeciwnikami rządu. Powołanie generalnego dyrektora Schülera przemawia za tem wyraźnie, iż rząd przywiązuje do tego wagę, aby jego kolejowo-polityczna akcya znalazła w Izbie panów należyte ocenienie i została w sposób fachowy zbadaną. Powołanie tak znakomitej siły, jak radca dworu Eitelberger, zostanie powitane bez względu na przekonania polityczne, z szczerą radością. Sprawa konserwatywna znajdzie w opacie Hauswircie, hr. Choteku, hr. Kolawracie i baronie Walterskirchenie najwierniejszych sprzymierzeńców."

Na dowód, jak tendencyjnie ocenia rzeczy prasa opozycyjna, przytacza najnowsza *Wiener Abendpost* następujące charakterystyczne próbki. W numerze z dnia 11 b. m. *D. Ztg.* tak pisała o nowych członkach Izby panów: „Z nowomianowanych parów tylko hr. Chotek znanym jest w szerokich kołach politycznych, reszta nie ma za sobą bądź żadnej, bądź tylko mało wybitną przeszłość polityczną." W tym samym numerze dziennik przytoczony ogłosił biografie nowomianowanych i podał następujące daty: „Hr. Fugger należy do kierunku liberalnego, głosował on zawsze ze stronnictwem wierno konstytucyjnem. Baron Gondola-Ghetaldi z urodzenia i wychowania Włoch, nie odgrywał dotychczas w życiu politycznem żadnej roli. P. Schüler, rodowity Alzatczyk, należy bezwątpienia do tego stronnictwa, któremu wstrętnym jest federalizm, nie dał się dotychczas jednak poznać w życiu politycznem." W najnowszym jednak numerze politycy *Deutsche Ztg.* zdają się zupełnie o tem zapominać co wczoraj pisali; powiedziano bowiem w artykule wstępnym z d. 12 b. m co następuje: „Jeśli weźmie się pod rozwagę pojedyncze osobistości, powołane do Izby panów, przychodzi się mimowoli do przekonania, że prezydent gabinetu starał się jeszcze silniej utrwalić swój alians ze stronnictwem feudalnem i frakcyami federalistycznemi. Szeregi czysto ministeryalnych t. j. polskich, czeskich i klerykalnych parów uzyskały prze to nowy przyrost " Próbka ta, zdaniem *Wiener Abendblatt*, wystarcza do należytego scharakteryzowania bezstronności i miłości prawdy polityków *D. Ztg.*

Według *Politik*, z nowo mianowanych parów, hr. Choteka, hr. Kolowrata i hr. Koziebrodzkiego można z pewnością zaliczyć do prawicy. O Hauswircie i Eitelbergerze mówią w ogóle, że przyłączą się do lewicy, natomiast zdaje się nie podlegać wątpliwości, że dyrektor gen. Schüler, którego lewica reklamuje jako swojego, zajmie w Izbie panów takie same stanowisko, jak radca sekcyjny Czedik. Hr. Fugger ma być centralistą, hr. Walterskirchen, Buschmann i Ghetaldi przyłączą się prawdopodobnie do stronnictwa środka.

— W tych dniach dep. Foregger składał w Cylli sprawozdanie poselskie wobec zgromadzenia wyborców, przyczem omawiał obszernie bieżące kwestye polityczne. Wyraził on przekonanie, że obydwa wnioski językowe upadną w parlamencie, i poruszył następnie pytanie, czy w takim razie należałoby zalecić politykę abstynencyjną? Gdyby rzeczywiście kwestya do tego stopnia się zaostrzyła, iż odrzucenie wniosku deputowanego Wurmbranda byłoby identyczne z zaprzeczaniem języków niemieckiemu w Austryi należnego mu stanowiska, wtedy, zdaniem mowcy, byłoby to dotkliwem naruszeniem interesów niemieckiej narodowości i jedności państwa, a opuszczenie przez opozycyę Rady państwa byłoby usprawiedliwionem. Mowca, rozbierając następnie obecną sytuacyę, stwierdził, że nigdy jeszcze interesa pewnych grup narodowych nie były tak wyraźnie podporządkowane interesom państwa. jak właśnie obecnie, nigdy silniejszego gruntu niezdobywały sobie realno-polityczne zasady Polaków, i zakończył szumnym frazesem, iż jedynem stronnictwem, które stoi w Austryi na zasadzie politycznej moralności, jest wielkie stronnictwo niemieckie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Szczegóły zamachu petersburskiego).

Wzmiankowana w sobotniej depeszy telegraficznej korespondencya *Germanii* z Petersburga opiewa w całej osnowie:

„Przedsięwzięte natychmiast po zamachu morderczym śledztwo w celu skonstatowania, kto właściwie jest Jabłoński i czy w istocie był w mieszkaniu, gdy popełniono morderstwo, naprowadziło na domysł, że Jabłoński i Sudejkin, to identyczna osobistość. Dla tego przerwano śledztwo przeciw Jabłońskiemu a w skutek tego urwała się nić, którą w tem tajemniczem zdarzeniu mógł mieć prokurator państwowy. Domysł ten, który się w krótce mylnym okazał, przyczynił się głównie do ułatwienia ucieczki Jabłońskiemu.

Podana przez zagraniczne dzienniki wiadomość, jakoby jeden z morderców ranny w twarz, został aresztowany, opiera się, jak mnie zapewniono ze strony kompetentnej na nieporozumieniu. Dotychczas nie powiodło się prokuratorowi przekonać ani jednego z 45 uwięzionych o udział w zbrodni. Stwierdzono następnie, że domysł, jakoby pobyt Jabłońskiego w Gatczynie podczas nieszczęśliwego dla cara wypadku z saniami, zostawał w związku z morderstwem Sudejkina, opiera się się na prawdopodobnej podstawie.

Na dwa tygodnie mianowicie, przed owym nieszczęśliwym wypadkiem miał Jabłoński przybyć w towarzystwie jakiejś kobiety do Gatczyny, gdzie jednemu z leśnych oddał list od Sudejkina, w którym inspektor zawiadamiał strażnika leśnego, że przybyła kobieta ma zamieszkać u niego, ażeby mogła być pomocną policyi tajnej i „ochranie". Strażnik leśny, który był niegdyś agentem tajnej policyi i znał Jabłońskiego osobiście, przyrzekł spełnić życzenie Sudejkina.

Ile razy car udawał się w Gatczynie na polowanie, wypytywała zawsze młoda kobieta strażnika lasów o czas i miejsce, w którem się polowanie miało odbywać. Zawsze, gdy wychodziła z domu leśnika, przebierała się w suknie męskie wiejskiego chłopaka. W dniu, wypadku zabrał Jabłoński swoją protegowaną z domu leśnika. Po wróciwszy na drugi dzień dopiero opowiadała, że była świadkiem nieszczęsnego wypadku i widziała, jak jednemu z leśnych przez nieostrożność wypaliła strzelba nieopodal od koni i sanek carskich. Nadmieniała zresztą, że w krótce opuści już prawdopodobnie Gatczynę, gdyż Jabłoński oświadczył jej, że Sudejkin obmyślił dla niej inne miejsce pobytu.

W dniu po zamordowaniu Sudejkina, gdy się okazało, że Jabłoński odgrywał tu główną rolę, przybyło do Gatczyny trzech agentów policyjnych, w celu aresztowania poleconej przez Jabłońskiego osoby, na którą padało podejrzenie, iż brała udział w sprzysiężeniu na życie Sudejkina. Opowiadano później — dodaje korespondent — że jakoby owa mistyczna kobieta w Gatczynie która figurowała jako agent policyjny, była siostrą powieszonego nihilisty carobójcy, Streljakowa. Dokąd ją przesiedlono, jest najrazie tajemnicą. Alejeśli można dawać wiarę rozpowszechnionej tu ogólnie pogłosce, została ją potajemnie powieszona w jednej z cel twierdzy Petropawłowskiej. Bądź co bądź obwinioną jest ona tak o zamach skrytobójczy na cara podczas polowania w Gatczynie, jakoteż o udział w sprzysiężeniu przeciw Sudejkinowi".

(Generał Fadiejew).

Depesze telegraficzne z Odesy doniosły, że dnia 12 b. m. umarł tam znany autor rozpraw z gałęzi wojskowej, generał Fadiejew. Generał Rościsław Fadiejew, zmarły w pięćdziesiątym ósmym roku życia, znany był więcej ze swoich tendencyj i pism panslawistycznych, niż z głośnych czynów na widowni boju. Jako pisarz wojskowy dał się poznać najpierw ze swoich szkiców podróżnych. Przez lat piętnaście był Fadiejew w sztabie księcia Barjatyńskiego na Kaukazie, później zostawał na tem stanowisku pod komendą Wielkiego księcia Michała. Z Kaukazu przeniósł się, wziąwszy abszyt, do Moskwy w randze generał-majora. Zajmował się tu przeważnie pracami literackiemi, które jednak nie zadawalniały jego ambicyi, oddał się więc pracy publicystycznej w przekonaniu, że potrafi wywierać wpływ w świecie politycznym. Pamiętne są jego artykuły pod tytułem: "Rzut oka na politykę wschodnią" — które panslawiści uważali za swój program. Przed wojną turecko-rossyjską znalazł się Fadiejew na Wschodzie i nie było wówczas jednego dziennika, w którymby nazwisko generała nie figurowało. Występował on bowiem jako stanowczy przeciwnik Niemiec i w pismach swoich propagował jako główne zadanie, najpierw obalenie potęgi i wpływów niemieckich, a potem protektorat rossyjski nad wszystkimi Słowianami Europy. Według zapatrywań Fadiejewa, droga do Konstantynopola wieść miała na Wieden. Naturalnie, że świat urzędowy stanowczo i otwarcie oświadczał, iż zapatrywania Fadiejewa nie mają nic wspólnego ze sferami półurzędowemi w Petersburgu. ale mimo to wpływ generała na umysły słabsze był wielki, i od niego głównie datowała się uśmierzona dziś nieco walka na słowa przeciw zachodowi i „zapadnikom".

KRONIKA

(π) **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z galicyjskiego funduszu religijnego Paulinie Dolińskiej, wdowie po plebanie z Podmichajła dar z łaski rocznie 60 zł.; Taidzie Jasienieckiej, wdowie po plebanie z Letni i Maryi Bohaczewskiej, wdowie po plebanie z Białogłów po 80 zł.: Józefie Dobrzańskiej, wdowie po plebanie z Grochowic i Sabinie Suchewiczowej, wdowie po wikarym z Rożnowa po 50 zł.; Julii Strumińskiej, wdowie po plebanie z Batkowa i Magdalenie Dombrowskiej, wdowie po plebanie z Starzysk po 40 zł.

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić: przybocznemu adjutantowi Swojemu, majorowi Henrykowi hr. Wolkenstein-Trostburg, nadliczbowemu w pułku ułanów nr. 1, krzyż komandorski z mieczami król. rumuńskiego orderu „Gwiazdy Rumunii"; pułkownikowi Oswaldowi hr. Kielmansegg, komendantowi pułku ułanów nr. 2 i majorowi tegoż pułku Karolowi Doleżal, krzyż komandorski, zaś porucznikowi tegoż pułku Aleksandrowi Heimbach-Ethlersheim, krzyż oficerski król. serbskiego orderu Takowy.

— **JE. Pan Namiestnik** Filip Zaleski, wyjeżdża dziś z Paryża. a jutro przybędzie do Wiednia.

— **Odznaczenie.** Pomiędzy odznaczonymi przez Najj Pana za udział w wiedeńskiej wystawie elektrycznej znajduje się także Lwowianin p. Mojżesz Bursztyn, obecnie inżynier budowy machin c k. maryarki wojennej w Pola. P. Bursztyn otrzymał złoty krzyż zasługi z koroną.

— **Pan Stanisław Sas Dunajewski**, syn JE. pana ministra skarbu, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **P. Wincenty Eminowicz**, starszy komendant miejskiej straży pożarnej i przełożony towarzystwa weteranów wojskowych w Krakowie, otrzymał stopień podporucznika.

— **Dr. Benedykt Dybowski**, znakomity uczony przyrodnik i podróżnik, przed kilku dniami mianowany c. k. zwyczajnym profesorem zoologii w tutejszym uniwersytecie, po trzymiesięcznej podróży, z Kamczatki zawitał w tych dniach do Warszawy. We Lwowie stanąć ma dr. Dybowski dopiero w pierwszej połowie przyszłego miesiąca i w tym też czasie, według *Kuryera Warsz.*, obejmie tu swoją katedrę. „Wyborny stan zdrowia tyle miłego gościa — dodaje wspomniony dziennik — przejmuje szczerą radością wszystkich jego przyjaciół i licznych czcicieli".

— **Posiedzenie towarzystwa przyrodników** polskich im. Kopernika odbędzie się jutro, we wtorek, o godzinie 6 wieczorem w uniwersytecie, w sali XV (2 piętro). Porządek dziennika: 1. Sprawy towarzystwa. 2. E. Godlewski. O teoryach ruchów wody w roślinie. 3. B. Lachowicz. O życiu bez tlenu. 4. Luźne komunikacye.

— **W sprawie pomnika Mickiewicza** wypracowała sekcya ekonomiczna memoryał, który już rozdano członkom krakowskiej Rady miasta. W memoryale tym podaje przedewszystkiem sekcya krytyce wniosek komitetu pomnikowego o udzielenie temuż miejsca pod pomnik we wschodnio-północnym narożniku rynku. Środek tego miejsca ma być odległym 42 m. od frontu domów linii AB, a 35 od narożnika wieży północnej kościoła Maryackiego. Zdaniem zaś sekcyi ekonomicznej oba mniejsze place, na jakie podzielony jest rynek, wielce się nadają do stawiania na nich pomników, a w szczególności punkta położone na dwóch osiach rezulitów od ulicy Szewskiej i ulicy Siennej; a z tych dwóch znowu więcejby przemawiało za placem od ulicy Siennej. Pomnik na tem miejscu postawiony będzie miał, zdaniem sekcyi, znakomite tło Sukiennic, której to okoliczności wobec kol ru materyałów: spizu i granitu, lekceważyć nie można; będzie w takiej odległości od chodnika się znajdował, że widz przeszedłszy drogę od kościoła N. P. Maryi ku ulicy Grodzkiej, lub odwrotnie, widzieć może pomnik w możliwie najkorzystniejszej perspektywie, lecz i z linii AB i strony przeciwnej pomnik w całości korzystnie przedstawić się musi. Monument tutaj postawiony daje sposobność urządzenia naokoło małego okrągłego placyku, który da się stosownie i pięknie przyozdobić, tworząc tem samem punkt, gdzie rzeczywiście będzie się można oddać z całą swobodą studyowaniu jego piękności w najdrobniejszych szczegółach. Pomnik tak sytuowany, otrzymawszy najwybitniejsze miejsce w rynku, nie przeszkadza niczemu jego uporządkowaniu. Miasto może urządzać skwery lub nie, zakładać wodotryski, myśleć o drugim pomniku — słowem zostanie panem sytuacyi.

— **Nieletnia dziewczyna**, o której niedawno wspomnieliśmy, że uratowała swego służbodawcę, p. Teodora Hornego, pod l. 2 A. ulica sadownicka, od szkody, spuściwszy na rabusia psa łańcuchowego, ponownie dnia 12 b. m. rano, gdy nikogo nie było w domu, została napadnięta, przez jakiegoś niewiadomego mężczyznę który mszcząc się za jej wierne postępowanie w pierwszem zajściu, pobił ją zapewne trzonkiem siekiery i rzuciwszy nią o ziemię, potargał na niej koszulę. Dziewczyna ta,

którą służbodawczyni po powrocie do domu w kwadrans później zastała na ziemi leżącą i stękającą, nie ma na ciele żadnego śladu pobicia, uskarża się jednak na ból wewnętrzny. Zuchwały sprawca zamachu usiłował rozbić drzwi zamknięte, prowadzące z kuchni do pokoju, z czego pozostały ślady od obucha siekiery, lecz drzwi nie otworzył. Dochodzenia za tym sprawcą są w toku.

(*k*) **Pożar.** Publiczność lwowska, raz do roku zwykle tłumnie odwiedzająca przedmieście Janowskie przy sposobności wyścigów konnych, przypomni sobie zapewne długi, stary budynek za rogatką, położony po lewej stronie gościnca i służący za mieszkanie licznym rodzinom ubogich robotników i sług kolejowych. Budynek ten. w całem tego słowa znaczeniu „rudera“, już nie istnieje. Zniszczony został do szczętu pożarem, który powstał w sobotę, około godziny 11 w nocy w przyległej stajni i mimo wszelkich wysileń straży pożarnej trwał aż do wieczora dnia wczorajszego. Dzięki wysileniom tym ocalono tylko sąsiednie budynki. — Jak się dowiadujemy, w pogorzałym budynku mieszkało około 200 osób. Stajnia, w której wybuchł ogień, jak się zdaje skutkiem nieostrożności, wynajęta była przez jednego z lokatorów budynku Michała Kupfermanna, który trzymał w niej 4 krowy i zapas zboża. Krowy te spaliły się, równie jak zboże Sam Kupfermann poniósł szkodę w kwocie 1.200 zł. Pogorzała realność, własność Mechla Manusa, ubezpieczona była w towarzystwie krakowskiem na 4000 złr. — Tej samej nocy zajęła się kopica śmiecia w podwórzu pod l. 22 przy ulicy Piekarskiej, prawdopodobnie skutkiem wysypania nań popiołu z żarem. Ogień ugasiła tamtejsza służba bezzwłocznie.

== **Przestroga dla kupców.** Oszust, dotąd niewyśledzony, wyglądający z powierzchowności na stróża, w starszym już wieku, wyłudził w handlu p. A. na mocy podrobionej kartki z podpisem znakomitej tutejszej osoby kilka łokci kaszmiru wartości 13 zł. 20 ct.

== **Listem gończym** c. k. sądu czerniowieckiego ścigany jest Ferdynand Demetr, woźny czerniowieckiej filii galic. banku hipotecznego, liczący lat 34, wzrostu średniego, o pełnej czarnej brodzie, władający językiem polskim, niemieckim i rumuńskim, za sprzeniewierzenie kwoty 1.500 zł., z którą był wysłany do tamtejszego urzędu pocztowego. Demetr zbiegł z Czerniowiec. — Tenże sąd poszukuje dalej Ozyasza Horowitza, liczącego lat 30, wątłej budowy ciała, czarnych włosów i takiejże nieco siwawej brody, poszlakowanego o sfałszowanie weksli.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: Oskar Korczak Horodyski, c. k. podkomorzy i właściciel dóbr ziemskich; Roman Zdankiewicz c. k. starosta w Mielcu; Julian Tarnawa Malczewski, b. pisarz dyrekcyi szczegółowej towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, zmarł w d. 24 grudn. 1883 w Gaidzienicach, pochowany przy kościele parafialnym w Ciepielowie. Ś. p. Julian Malczewski był ojcem znakomitego malarza naszego p. Jacka Malczewskiego, którego obrazy mieliśmy sposobność podziwiać na wystawie w roku ubiegłym.

— **Jeden z morderców** kantorzysty Eiserta w Wiedniu, robotnik Józef Pongratz, poznany już został na pewno przez Eiserta zarówno, jak i przez bonę jego dzieci. Drugi, poszlakowany o udział w tej zbrodni robotnik bronzowniczy Jan Dürschner został także uwięziony. Obaj jednak stanowczo wypierają się jeszcze winy. Eisert ma się cokolwiek lepiej, równie jak ciężko skaleczony jego synek.

— **O mordercy z profesyi,** uwięzionym w Wiedniu Hugonie Schenku, znajdujemy kilka autentycznych szczegółów w *Wiener Ztg.* Jak już wiadomo, Schenk z inseratów dzienników wiedeńskich dowiadywał się o pannach lub wdowach, mających ochotę wejść w związki małżeńskie. Pomiędzy kandydatkami stanu małżeńskiego znajdowała się w lecie r. 1881 niejaka Teresa Berger, do której Schenk umiał się zbliżyć i przyrzeczeniem poślubienia jej wyłudził od niej kilkaset guldenów. Bergerówna jednak dowiedziała się na swoje szczęście dość wcześnie jeszcze, że konkurent jej ma żonę, z którą nie żyje i udała się ze skargą na drogę sądową, w skutek czego Schenk zasądzony został na dwuletnie ciężkie więzienie. Jednocześnie, jak sprawdzono, Schenk już wówczas utrzymywał korespondencyę z kilku innemi jeszcze kandydatkami stanu małżeńskiego za pomocą listów *poste restante*, których nigdy nie odbierał w biurze pocztowem sam, ale przez posłańców, najczęściej małych chłopców. Aresztowano go wówczas w chwili, kiedy jeden z posłańców takich, nad którym już był rozciągnięty nadzór policyjny, oddawał mu list w *Stadtparku.* Znaleziono wtedy przy aresztowanym truciznę sinek-potasu, a wyznał on także, iż miał zamiar odebrać sobie życie. Gdy w drugiej połowie zeszłego roku zdarzył się w Wiedniu cały szereg wypadków tajemniczego zniknięcia kobiet, zostających w służbie, uderzyła policyę w pierwszym rzędzie okoliczność, iż zaginione osoby należały do notorycznych kandydatek stanu małżeńskiego, zwrócono więc przedewszystkiem uwagę na takich ichmościów, którzy z osobami takiemi zostawali w stosunkach. Uwięziono nawet kilka indywiduów tego gatunku, ale dopiero w grudniu poszlaki zwróciły się przeciwko Schenkowi, którego ciągle miano już na oku. Nie czuł się on zresztą w Wiedniu bezpiecznym, dnia 8 grudnia bowiem wyjechał, opłacał jednak dalej swoje mieszkanie w tem mieście, do którego zajeżdżał niekiedy. Najczęściej wszelako zajeżdżał do domu znajomego swego, maszynisty Schlossareka, gdzie go właśnie aresztowano. Oprócz przedmiotów, które poznano jako własność zamordowanych sióstr Timal, a znalezionych w mieszkaniu Schenka w Lincu, policya ma w ręku inne jeszcze ważniejsze dowody przeciwko temuż, gdyż własne jego listy, pisane do Teresy Ketterl i sióstr Timal, znalezione pomiędzy pozostałościami po tych ofiarach. Są zresztą poszlaki, że Schenk jeszcze w ostatnich dniach dopuścił się nowej zbrodni. Stwierdzono bowiem, że aż od czasu ostatniego wyjazdu do Wiednia. mieszkał w Lincu z młodą kobietą. którą przedstawiał jako swoją żonę, a która w Wiedniu już z nim nie była. Kobieta ta, jak się okazało z dochodzenia, nazywa się Józefa Eder, liczy lat 26, służyła w Hietzing za pokojową i posiadała oszczędności w kwocie kilku tysięcy zł. Nie ulega wątpliwości, że i do niej przypytał się złoczyńca na podstawie anonsu, którym poszukiwała męża. — Według ostatnich doniesień z Wiednia, zarówno Hugo Schenk, jak brat jego Karol i mechanik Schlossarek w zupełności już prawie przyznali się do winy. Dwaj ostatni, nie razem, lecz pojedyńczo dopomagali Hugonowi w spełnianiu morderstw; Karol mianowicie brał udział w zamordowaniu Teresy Ketterl, zaś Schlossarek w zamordowaniu sióstr Timal i Róży Ferenczy. W mieszkaniu tego ostatniego znaleziono przy rewizyi wiele przedmiotów, które były własnością tych ofiar. Natomiast Józefina Eder, ostatnia z upatrzonych przez Schenka ofiar, została odszukaną przez policyę. Mieszkała ona od kilku dni u niejakiej pani Malfatti w Wiedniu. Inna niedoszła ofiara Schenka, panna Höchsmann, mieszka w Salcburgu, gdzie złoczyńca często ją odwiedzał w ostatnich czasach. Zdaje się jednak, że ku Höchsmannównej poczuł rzeczywistą skłonność, nietylko bowiem jej nie ograbił, ale nawet wspierał ją ze zrabowanych innym ofiarom funduszów.

KRONIKA SĄDOWA

(Losowanie sędziów przysięgłych).

(*L*) Na pierwszą zwyczajną kadencyę roków przysięgłych, która w lwowskim sądzie kryminalnym rozpocznie się dnia 4 lutego, odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Lildea, losowanie sędziów przysięgłych.

Jako główni przysięgli zostali wylosowani pp: Dr. Małachowski Małuja Godzimir, adwokat krajowy, Birnbaum Saul, właściciel realności: Rauch Herman właściciel młyna parowego w Sokalu; Dziedzicki Teodozy, właściciel realności w Żółkwi: Dr. Wiktor Artur, koncypient przy syndyku Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Bielecki Kazimierz, właściciel realności; Wysoczański Aleksander, właściciel realności: Erhbar Karol, właś. realności; Neusarek Tomasz, właś. realności; Dr. Czajkowski Robert, adwokat krajowy; Stadtmüller Ludwik Michał, właś. traktyerni; Derkacz Karol, właś, realności; Sahanek Adolf, emeryt. radca rachunkowy; Maciulski Józef, wł. realności; Simon Edward, dyrektor galic. Banku kredytowego; Skarbek Ludwik wł. realności; Urbański Jan, wł. dóbr. Dobrosina; Dr. Jackowski Felicyan, adw. krajowy; Pintel Adam, właś. realności; Dzikowski Alfred Modest, kupiec; Fedyk Ludwik. wł. realności; Piątkowski Kazimierz, wł. realności. Filowicz Mikołaj, wł. realności; Śniadowski Dominik, kupiec; Łażański Karol, wł. realności; Barszczewski Tomasz, wł. realności; Dr. Krówczyński Maryan, adw. krajowy: Schellemberg August Leopold, kupiec; Faff Antoni, wł. realności; Stachiewicz Władysław, kupiec; Boldeskul Maryan, wł. realności; Filipowski Juliusz wł. dóbr Bar; Pożakowski Hieronim, sekretarz zakładu kredytowego włościańskiego; Jan Gojawiczyński, wł. realności; Loewenherz Dawid. wł. realności; Dornbach Henryk, wł. realności.

Jako zastępcy sędziów przysięgłych zostali wybrani pp. Dr. Stand Ozyasz, adw. krajowy; Czernecki Franciszek, wł. realności; Dr. Lindner Zygmunt, lekarz; Jaworski Sylwester oficyał Towarzystwa kredytowego ziemskiego; Dr. Rozenzweig Leon, lekarz; Bielański Bolesław, prokurzysta banku hipotecznego; Goldberg Edward, wł. realności; Dr. Nowacki Leon, lekarz; Kruk Stanisław wł. realności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Galicyjski bank włościański** *Fremdenblatt* pisze: *Nf. Presse* zamieszcza ze Lwowa następujący telegram: „W skutek telegraficznego polecenia p. ministra skarbu dr. Dunajewskiego i p. namiestnika Galicyi Zaleskiego galicyjski bank krajowy zdecydował się na interwencyę i dostarczył już bankowi włościańskiemu potrzebnych środków do pokrycia zaległości styczniowych. Zmuszeni jesteśmy zaprzeczyć stanowczo pierwszej części powyższego doniesienia, o ile jest w niem mowa o wrzekomej interwencyi władz rządowych. Podobnego polecenia nie mógł wydać ani minister skarbu, ani namiestnik, gdyż prawo nadzoru rządu nie uprawnia do wydawania tego rodzaju rozporządzeń. Jeśli bank krajowy dostarczył w ogóle zakładom włościańskim środków do wyrównania reszty zaległości to niezawodnie uczynił to z innych pobudek, a bynajmniej nie z powodu przytoczonego w telegramie *N. fr. Presse.*

* **Handel nierogacizny.** Węgierskie ministerstwo rolnictwa handlu i przemysłu zniosło już zakaz przewożenia i przeprowadzenia nierogacizny przez Węgry z krajów reprezentowanych w Radzie państwa w pierwszym zaś rzędzie z Galicyi Transporta nierogacizny muszą być jednak zaopatrzone w paszporta a trzody w czasie ich pędzenia mają być co pięć dni rewidowane przez znawców.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 2 stycznia b. r. raczył udzielić sankcyi następującym projektom do ustaw, uchwalonym przez Sejm galicyjski: 1) o przedłużeniu okresu wyborczego reprezentacyj gminnych na lat sześć i 2) o przedłużeniu okresu wyborczego reprezentacyj powiatowych na lat sześć.

W skutek lekiej niedyspozycyi Najd. Cesarzewiczowej, bal dworski, zapowiedziany na 16 b. m. został odroczony.

Na dzień wczorajszy został zapowiedziany w apartamentach Najj. Pana obiad dyplomatyczny, na który otrzymali zaproszenie wszyscy przebywający w Wiedniu ambasadorowie i posłowie.

Biskup krakowski Najprzew. ks. Albin Dunajewski złożył dnia 11 b. m. w ręce Najj. Pana przepisaną przysięgę jako nowomianowany tajny radca. Przy tym uroczystym akcie interweniowali c. k. najwyższy podkomorzy generał broni Crenneville i minister Domu cesarskiego i spraw zagranicznych hr. Kalnoky.

Jak donoszą dzienniki, ministerstwo oświecenia poleciło zbierać wyczerpujące daty, odnoszące się do uregulowania stosunków Kościoła katolickiego. Idzie tu mianowicie o pozyskanie materyału dla projektowanego uregulowania kongruy i stosunków patronatu.

Cała prasa, przedewszystkiem czeska, wobec bliskich rozpraw nad wnioskami językowemi rozważa ich szanse, a korespondent wiedeński do *Politik* zapisuje pogłoskę, według której niemiecko-konserwatywni deputowani mieli poruszyć myśl niegłosowania przeciw wnioskowi Wurmbranda, konstatuje z wszelką stanowczością, że w wiedeńskich dobrze poinformowanych kołach autonomicznych nietylko nic o tem nie wiedzą, lecz owszem mają tę pewność, że pomienieni deputowani będą głosowali z prawicą. W ogóle można skonstatować bez obawy narażenia się na zaprzeczenie, że rozprawy językowe w tym nawet zupełnie nieprawdopodobnym razie, gdyby sprawdziło się to lub owo pessymistyczne proroctwo, nie zmieniają bynajmniej dotychczasowego *status quo.* Według tego samego dziennika, w rozprawach językowych weźmie także udział hr. Hohenwart.

Najważniejszym wypadkiem chwili obecnej jest niezawodnie sobotni rezultat głosowania w węgierskiej Izbie magnatów nad przedłożeniem o małżeństwach mięszanych. Izba 200 głosami przeciw 191 głosom odrzuciła ponownie projekt rządowy. Przebieg posiedzenia i głosowania był ze wszech miar zajmujący. Wszystkie miejsca sali były zajęte co do jednego, galerye i loże przepełnione; na kurytarzach, w przedsionku i pod wjazdem panował ruch niezmierny. Tłumy publiczności zalegały cały plac przed gmachem parlamentu. Na wszystkich twarzach przebijało się gorączkowe oczekiwanie tego, co ma nastąpić. Sala posiedzeń przedstawiała różnobarwny i niezwykły widok. Mnóstwo osobistości nieznanych i niewidzianych dotychczas w Izbie zajęło miejsca na ławach. Wśród różnobarwnego tłumu zwracał przedewszystkiem na siebie uwagę książę Filip Koburski (szwagier Najd. Cesarzewicza) i arystokraci austryaccy w liczbie siedmnastu. O godzinie 10 odezwał się dzwonek prezydenta, oznajmiający rozpoczęcie posiedzenia. Hrabia Jan Cziraky przedkłada setki adresów, zaopatrzonych podpisami osób różnych wyznań, oświadczających się przeciw przedłożeniu. Pierwszy zabrał głos książę prymas i oświadczył krótko, że jak pierwszym razem, tak i teraz, będzie głosował przeciw przedłożeniu. Hr. Antoni Szechenyi powołał się na adresy zaufania, jakie otrzymała z tego powodu Izba magnatów nawet ze strony izraelitów i starał się przekonać zebranych, iż wniesienie projektu powinno być zaniechane już przez sam wzgląd na ruch antisemicki. Potępiwszy słowami dosadnemi ruch ten, powołał się na praktykę angielską, według której odrzucony przez Izbę wyższą projekt nie powinien być wnoszony ponownie na tej samej sesyi. W końcu oświadczył się przeciw przedłożeniu. Nadżupan Perczel wskazał na to, że Izba deputowanych prawie jednogłośnie przyjęła przedłożenie i że za niem oświadczyła się także imponująca liczba magnatów. Mowca dowodził, że państwo ma prawo regulowania stosunków małżeńskich, podniósł znaczenie przedłożenia w chwili obecnej, gdy nienawiść rasowa podnosi coraz zuchwalej głowę i wywołuje w kraju rozdwojenie i walkę wyznaniową. Żydom należy w życiu towarzyskiem taką samą dać emancypacyę, jaką posiadają w życiu politycznem Zdaniem mowcy, przedłożenie jest sankcyonowaniem równości towarzyskiej żydów, i jako takie powinno być przyjęte. Hr. Abraham Gyuersky uważa przyjęcie projektu jako nieodzowną konieczność. Wspominając o nadesłanych adresach zaufania, zauważał mowca, że gdyby szło o przedłożenie, na mocy którego miałyby być zajęte dobra kościelne i zmniejszone płace prałatów, znalazłaby się niezawodnie daleko znaczniejsza liczba adresów. (*Poruszenie i oznaka niezadowolenia* na prawicy, *oklaski* po lewicy). Baron Pongracz przemawia za przedłożeniem, którego ponowne odrzucenie obudziłoby za granicą przekonanie, że Węgry znajdują się w Azyi. Izba odrzucając projekt o małżeństwach mięszanych, utorowałaby drogę przedłożeniu o ślubach cywilnych.

Wśród ogólnego naprężenia sędziwy strażnik korony Mikołaj Vay wyraził przekonanie, że Izba musi i powinna ustąpić. Przedłożenie jest na czasie, zmierza bowiem do stępienia zachodzących pomiędzy chrześcianami i żydami przeciwieństw i rozterek. Lepiej mieć w żydach sprzymierzeńców, niżli wrogów. Zdaniem barona Rosnera interes ojczyzny i zdrowego rozumu wymaga przyjęcia projektu. Hrabia Csaky dowodził potrzeby państwowego uregulowania prawa o małzeństwach w ogóle, a cywilnych małżeństw w szczególności. Po przemówieniu kilku jeszcze mowców za i przeciw przedłożeniu, zabrał głos prezes gabinetu Tisza i podniósł potrzebę przyjęcia przedłożenia. Wskazał on przedewszystkiem na to, jak dalece pożądanem jest w interesie kraju połączenie jednego wyznania, reprezentującego inteligencyę i majątek, z drugiem wyznaniem, i polecił w gorących słowach uchwalenie projektu.

Teraz przystąpiono do głosowania, a ogólne naprężenie dosięgło punktu kulminacyjnego Prawie wszyscy członkowie Izby notowali oddane wota, a każde niewyraźne lub wątpliwe wotum musiało być powtarzane. Z arystokratów austryackich głosowało 15 przeciw, a tylko dwóch za przedłożeniem. Ks. Filip Koburski głosował za projektem. Ogółem głosowało przeciw: 38 prałatów, 2 chorążych koronnych, 1 nadżupan, 4 książąt, 129 hrabiów i 26 baronów; za projektem: 4 chorążych koronnych. 53 nadżupanów, 2 książąt, 65 hrabiów i 67 baronów.

Według *Budap. Corr.* nie zdaje się być prawdopodobnem doniesienie, jakoby Izba deputowanych zamierzała przerwać rozprawy budżetowe celem natychmiasowego przystąpienia do dyskusyi nad nuncyum Izby magnatów. To jednak niepodlega wątpliwości, iż Izba niższa nie odstąpi od pierwotnej swojej uchwały i że sposób w jaki po raz trzeci prześle tę uchwałę do Izby magnatów. będzie innym niż dotychczasowy, a w każdym razie podniesie dosadniej nieodzowną potrzebę przyjęcia przedłożenia.

Kurjer Poznański podnosząc głosy tych dzienników, które doniosły, że prałat ks. Edmund Radziwiłł zaproponwany na koadjutora ks. arcybiskupa Ledóchowskiego nie mógł być uznany przez rząd pruski jako *persono grata*, tak pisze:

Jeśli dwór pruski rzeczywiście niechętnem okiem patrzy na księdza prałata Radziwiłła, jeślił skreślił jego nazwisko z pomiędzy kandydatów na biskupstwo wrocławskie, jeśli nie uwzględnił życzenia sędziwego księdza biskupa Marwicza, proszącego -

koadjutora w osobie ks. *Radziwiłła* to przyczyną tego nie jest ani polska narodowość, ani śmiałe przyznanie się do dogmatu nieomylności papiezkiej — Przyczynę tę znajdziemy wskazaną w jednym z artykułów *Grenzboten* w których przed 7 czy 8 laty tak wiele pisano o frykcyach, na jakie kanclerz u dworu był narażony". Skarżono się w tym artykule na to, że rodzina książąt Radziwiłłów w tym kierunku czynną jest w antikulturnym duchu. Z tego też źródła wypłynął przed dwoma laty znany artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* nazywający księdza prałata Radziwiłła „nieodpowiednią na biskupstwo wrocławskie osobą".

Car przybył d. 12 do Petersburga.

Rządzący senat wydał rozporządzenie, kasujące uchwałę z r. 1882go, która wzbraniała żydom mieszkać po za linją ich stałego osiedlenia, t. j. po za granicami miast i miasteczek, oraz zakazywała żydom uabywać nieruchomą własność ziemską. Rozporządzenie senatu zostało wydane w skutek licznych petycyj właścicieli ziemskich w kraju południowo-zachodnim i północno-wschodnim, wykazujących, iż prawo z r. 1882 znakomicie się przyczyniło do upadku cen na majątki i do upadku kredytu.

Agencya północna dowiaduje się, iż za podstawę do opracowanego obecnie projektu nowej ustawy dla przemysłu fabrycznego, rękodzielniczego i rzemieślniczego wzięto zniesienie urządzeń cechowych i utworzenie towarzystw przemysłowych. Nowe ustawy mają być wprowadzone w obrębie całego państwa, nie wyłączając prowincyj nadbałtyckich i Królestwa Polskiego.

Depesze z Petersburga donoszą o przesiedleniu się w sobotę carskiej rodziny z Gatczyny do pałacu Aniczkowa w Petersburgu.

Wien r Allg Zt. podaje w depeszy petersburskiej następujące doniesienie: Hr. Tołstoj proponuje komitetowi ministrów obostrzenie stanu oblężenia i żąda nadania gubernatorom rozleglejszego pełnomocnictwa, ażeby mogli wszystkich podejrzanych bez wszelkich formalności i z pominięciem uchwał komisyj specyalnych, skazywać na wygnanie w drodze administracyjnej, a wszelkie zbrodnie przeciw państwu, przekazywać sądom wojennym.

Senat francuski wybrał na sobotniem posiedzeniu czwartym wiceprezesem Magnina. Prezes senatu Leroyer w przemówieniu swem robił aluzye do spóźnionej uchwały budżetu w Izbie i zwracał uwagę, że senat złożył dowody patryotyzmu, okazawszy się wyższym nad drażliwości frakcyjne. Nadmienił w końcu, że gdyby się miały powtarzać podobne opóźnienia, musiałby senat obmyśleć przeciw temu roztropne środki.

Brisson, według depesz wieczornych z soboty, przyjął obowiązki prezesa Izby poselskiej. W krótkiem zagajeniu podniósł, że obowiązkiem jest parlamentu zachować współczesne pokolenia od ciężkich prób, przebytych w przeszłości i wyprowadzić je z wielorakich trudności. Skończył wezwaniem do pojednawczości i tolerancyi dla przekonań wszelkich.

Z Arras donoszą o eksplozyi gazów w kopalniach Herfay, w skutek której utraciło życie 7 osób a wydobyto 12 rannych robotników.

Według zapewnień z półurzędowych kół paryskich, rząd francuski nie ma zamiaru przyjmować udziału w akcyi angielskiej w Egipcie, lub wdawać się w negocyacye pomiędzy Turcyą a Anglią. Udział podobny rządu francuskiego stałby się dopiero wtedy nieuniknionym, gdyby ruch sudański zagrażał Egiptowi samemu, gdzieby mogły być narażone poważne interesa francuskie.

Według depeszy do *Temps* z Londynu, wysłane być mają w przyszłym tygodniu siły zbrojne angielskie do Egiptu.

Prasa francuska z coraz większą natarczywością i rozdrażnieniem uderza na gabinet angielski. Przyczyną namiętnego tonu jest po części chwiejność Anglii w kwestyi egipskiej, ale widać z drugiej strony, że ta kwestya jest tylko pozorem, po za którym ukrywa się istotna pobudka, spowodowana kwestyą tonkińską i chęcią odwetu za postawę Anglii w sprawie zatargu chińsko-francuskiego.

O stanie zatargu powyższego w tej chwili, otrzymała *Deutsche Revue* pewne szczegóły od członka poselstwa chińskiego, przebywającego w Folkestone w Anglii. Dyplomata chiński odzywał się w imieniu margrabiego Tsenga, i oświadczył, że wobec posuwania się Francyi coraz głębiej, wzmaga się w Pekinie stronnictwo wojownicze. Nad sprawą pośrednictwa, którego Chiny w istocie pragnęły w pierwszej chwili, ubolewał bardzo dyplomata, gdyż, jak zapewniał, Chiny starały się wybadać intencye mocarstw, a gdy te odmówiły prawie pośrednictwa, trudno, żeby dziś rząd chiński zechciał ponownie prosić. Tenże dyplomata odzywał się z rozjątrzeniem o tem, że gdy mogło wystarczyć jedno stanowcze słowo ze strony Anglii lub Niemiec, by powstrzymać Francyę, mocarstwa te nie chciały ani jednem skinieniem zapobiedz wywoływanemu przez Francyę rozdrażnieniu. W końcu grozi, iż rząd chiński zamiast znieść cło od towarów zagranicznych, będzie musiał je podwoić, ażeby uzyskać fundusze na koszta, spowodowane przez Francyę.

Według *France*, rząd angielski ma czynić usiłowania, by Chiny skłonić do zaaprobowania faktów spełnionych i do zaniechachania myśli wystąpienia stanowczego przeciw akcyi francuskiej w Tonkinie.

Temps zaprzecza, by rokowania pomiędzy rządem francuskim a dyplomacyą chińską zostały na nowo podjęte.

Agencya *Reutera* donosi z Haiphong, że admirał Courbet postanowił, nie czekając na posiłki, uderzyć na Bakninh.

Porta wydała gubernatorowi prowincyi Hedżas nadzwyczajne pełnomocnictwo i władzę rozporządzania załogami wojskowemi, gdyż w prowincyi wspomnianej zapanowało groźne wzburzenie.

Z Londynu dochodzą wiadomości o ponownych usiłowaniach Fenian rzucenia postrachu. W zamku Windsor odebrano w sobotę list feniański z pogróżkami, w skutek czego przedsięzwięły władze odpowiednie środki ostrożności.

Agence Havas donosi z Kairu, że wydano stanowczy rozkaz ewakuacyi Chartumu. Rząd egipski kazał działa zagwoździć a zapasy prochu zatopić w wodzie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa podstawą operacyjną obrony ma być Massanah i Suakim.

Nowy prezes gabinetu egipskiego Nubar-basza, nie przyjął według *Pol. Corr.* bezwarunkowo obowiązku objęcia rządów wobec groźnego niebezpieczeństwa w Egipcie. Postawił on mianowicie warunek, ażeby rząd angielski cofnął bezwzględne żądanie zrzeczenia się przez Egipt Sudanu. Gabinet londyński zrobił to ustępstwo i obecnie rządowi egipskiemu wolno ustąpić lub pozostać w całym Sudanie.

Mémorial diplomatique przypomina, że według obowiązujących międzynarodowych traktatów z Egiptem, sankcyonowanych w 1879 roku przez Europę, Egiptowi nie wolno odstępować żadnej części terytoryum. Ponieważ Anglia faktycznie i legalnie weszła w obowiązki ciążące na Egipcie, więc odstąpienie Chartumu lub całego Sudanu nie mogłoby być uznane przez Europę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. Wspólnik Schenka, Schlosarek, zachorował niebezpiecznie; lekarze oczekują wybuchu febry tyfoidalnej. Eisert ojciec i syn mają się lepiej, wyzdrowienie nie jest rzecz nieprawdopodobną. Dwunastoletni Rudolf Eisert został dzisiaj pochowany wśród niezmiernego udziału publiczności.

Zagrzeb, 13 stycznia. Dzisiejsze posiedzenie sejmu musiało być przerwane, a to z powodu bezprzykładnych scen wywołanych przez stronnictwo Starcewica wśród głosowania nad wnioskiem dep. Markowica, oświadczającym się przeciw ustawie o żandarmeryi.

Berlin, 13 stycznia. *Post* stwierdza, że przeniesienie hr. Herberta Bismarcka do ambasady w Petersburgu jest dla kół politycznych pocieszającą oznaką, iż przyjaźne stosunki pomiędzy Niemcami i Rossyą nie zostaną także w przyszłości zamącone.

Petersburg, 13 stycznia. Car zatwierdził W. księcia Michała w urzędzie prezydenta rady państwa na rok 1884.

Wiedeń, 14 stycznia. Dzisiejszy urzędowy biuletyn o zdrowiu Najd. Cesarzewiczowej donosi, że ospa wietrzna ma charakter jak najłagodniejszy. Febra już ustąpiła. Ogólny stan zdrowia jest tak pomyślny, że dalsze biuletyny nie będą już ogłaszane.

Wiedeń, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Do *Wiener Allg. Ztg.* donoszą z Petersburga: W ostatnich dniach tutejsze wysokie koła miały otrzymać ponowne ostrzeżenia z Londynu. W Londynie, w mieszkaniu pewnego nihilisty, który zniknął nagle, a który utrzymywał stosunki z Irlandczykami, znaleziono list cyfrowany z Petersburga. Policyi powiodło się odczytać ów list, w którym powiedziano, że strzał rewolwerowy jest pewniejszym jak bomba dynamitowa; należy tylko zaczekać na sposobność, aby można równocześnie z carem zgładzić także carewicza. W tym tylko razie można liczyć z pewnością na zupełną anarchię. Również z Paryża nadesłano do Petersburga ostrzeżenia.

Peszt, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) W mieszkaniu hrabiego Czirakyego odbywały się konferencye, na których poruszono myśl ukonstytuowania stronnictwa konserwatywnego, któreby w razie danym oświadczyło się z gotowością utworzenia nowego gabinetu.

Trydent, 14 stycznia. (*Tel. pr.*) Aresztowano pod zarzutem agitacyj narodowych tutejszego obywatela Tomasiego i sześciu uczniów szkół średnich.

Paryż, 14 stycznia. (*Tel. pryw.*) Telegram genewski dziennika *Intransigeant* donosi, że oberpolicmajster Petersburga generał Gresser został zastrzelony.

Londyn, 14 stycznia. Według doniesienia z Kantonu, władze w prowincyi Kwanptung czynią przygotowania wojenne. Proklamacya wicekróla wzywa ludność, aby przygotowywała się do wojny i odparła napad Francuzów.

Kair, 14 stycznia. Z Suakim donoszą, że z naczelnikami kilku nieprzyjaznych plemion na drodze Suakim-Berber przywrócono przyjazne stosunki. Tym sposobem spodziewają się przywrócić komunikacyę z Berberem i ułatwić ewakuacyę.

Peszt, 14 stycznia. Izba deputowanych rozpoczęła obrady nad budżetem. Nuntium Izby magnatów dopiero po wydrukowaniu zostanie postawionem na porządku dziennym.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, dnia 12 stycznia 1884, godz. 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 68·25, Węg. akcye kredyt. 301·— Akcye anglo-austr. 115·75, Akcye banku Union 112·—, Akcye kolei Karola Ludwika 295·50, Akcye kolei północnej 254·75, Akcye kolei południowej 144·50. Akcye kolei Aföld 170·—, Akcye kolei Elżbiety 321·10, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 152·25 Wiedeńskie losy 123·75. Akcye kolei Rudolfa —.—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·—, Losy regulacyi Cisy 111·60, Losy tureckie 20·50. Węgierska renta 88·87, Akcye banku związkowego 107·40 Akcye banku obrotowego —.—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —.—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowe 1.17½. Węgierskie losy, 113·—, Marka niemiecka —.—, Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 12 stycznia 1884, godzina 5, min. 30. Akcye kredytowe 303·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 295·50, Południowa —·—, Renta papierowa 79·52, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·61—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 14 stycznia 1884 r., godzina 10 min. 30. Akcye kredytowe 304.10, Anglo-Austr. 115.60, Unionbank 111·60, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 144·60, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1850 —·—, Napoleondor 9·60, Rubel papierowy 1·17½. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 12 stycznia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10.— do 10·25 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 30·75 do 31 — zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 9·34 do 9·35 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 174·75 m., żyto — — m., spiritus 48·30 olej rzepakowy 66·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 259 kilgr. 49·10 fr, olej rzepakowy 80·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 stycznia 1884.

Hotel George'a

Pp. Książe J. Czetweryński z Wołynia. K. hr. Wodzicki z Olejowa. M hr. Łoś z Bortkowa. H. Br. Christiani z Trzciany. L. Leszczyński z Kołodziejowa. T. Kielanowski z Kozłowa.

Hotel Europejski

Pp. S. Dembiński z Kupiatycz J. Deyczakowski z Wasylkowic. W. Leśniewicz z Rossyi. J. Rozborski z Roztweczka. E. Mümler z Kałusza. W. Paprocki z Sokala. K. Dworski z Sielec.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).

dnia 14 stycznia 1884 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.47mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy —1.8°C. Psychrometr wilgotny — 2.7°C. Prężność pary 3.3mm. Wilgoć 82%. Zachmurzenie 10 Wiatr W2 Ozon 8.

Temperatura powietrza — 1.4°R

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 166.07mm

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 0 1°C.

Najniższa temp. w nocy — 2.3°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50' λ = 41°41' w. = 340m.5

Dla 15 stycznia 1884

E. = + 9m 30,s74. θ" = 19h 41m 6,s03

Zachód słońca 14go stycznia 4h. 22m, 2, wschód 19h. 55m 3.

W styczniu nastąpi pierwsza kwadra księżyca 5d 11h 11,m 2; pełnia 12d 5h 3,m 2, ostatnia kwadra 19d 18h 59,m 4; nów 27d 18h 37,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogium) 21d 0h, 5; w punkcie przyziemnym (Peregeum) 9d 6h 6.

Równanie czasu będzie przez cały styczeń dodatnie, wskutek czego zegary zwykłe wyprzedzać będą zegary słoneczne o ilość E w prawdziwe południe.

13 stycznia 1884.	2h	[illegible]	19h
Stan barometru w milimetr.	729,94	733,59	735,58
Stan termometru suchego w st. Cels.	—2,0	—3,2	—3,9
Stan termometru wilgotnego w st. Cels	—2,8	—3,8	—3,8
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	3,8	3,1	3,0
Wilgotność powietrza względna w %.	84	87	83
Stan nieba.	6	8	10
Kierunek wiatru.	w.	wnw.	w.
Moc wiatru	3	3	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 2,mm2 śnieg.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 0,8			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — 4,0			

(N.B. 14/1 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 15/1).

Przy wietrze przeważnie zachodnim, temperatura się cokolwiek obniża, niebo zamglone, pogoda możliwa.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 zł., **pocztą 16 zł.**; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik* prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Pociągi kolejowe.

Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca, o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa, na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południ. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk, z dworca Podzamcze: o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny o godz 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór, pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa:

Ze Stanisławowa: na **Stryj:** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 1 min. 53 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 20 wieczór pociąg pospieszny, o godz. [illegible] min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min 17 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min. 48 po południu pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 stycznia 1884.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud po 200 zł. m. k.	294	50	298	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	302	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	252	—	257	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	40	99	40
„ „ „ 4 pr. w. a.	0	—	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	40	99	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	—	87	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	55	98	55
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	40	101	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	—	—	91	—
„ „ „ „ „ „ 5 pr. wa.	—	—	-	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	9[illegible]	4	99	40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	101	50	102	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	89	75	90	75
5. Losy miasta Krakowa	16	50	18	50
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	62	5	72
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	55	9	65
Półimperyał	9	87	9	9
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	16¼	1	18¼
100 marek niemieckich	59	05	59	75
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 stycznia 1884.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankuot.		
maj-listopad	79.30	79.45
luty-sierpień	79.25	79.40
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	80.25	80.40
kwiecień-październik	80.25	80.40
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	122.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	136.[illegible]0	136.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143.[illegible]5	144.25
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	—.—
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	147.75	148.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	94. 5	94.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	99.85	10[illegible].—
2. Obligacye indemu. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	100,—
Galicyi	99.10	99 50
Niższej Austryi	105 —	—.—
Siedmiogrodu	99.25	99.75
Węgier	100.—	100.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.75	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł	304.—	304.30
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	845.—	85[illegible].—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	845.—	847.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74.—	75.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	5[illegible]9.—	57[illegible].—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	226.75	227.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. o.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolei po 1000 zł. m. k.	2547.—	2552 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298.—	298 50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	1[illegible]2.25	172.75
Tow kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	326.25	326 50
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	145.10	145.40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	163.25	163.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.-	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	95.25	95.75
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	—.—
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	105.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	90.60	91.10
„ „ „ „ po 5 prc	98. 0	98 80
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	98.30	98.80
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	91.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.10	101.2[illegible]
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	100.50	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.90	97.20
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	95.25	95.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.25
„ „ po 100 zł. w a.	101.—	— —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	—.—
dtto. dtto (Jarosław Sokal)	98.50	99.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a [illegible]0 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.75	101.
z r. 1868	96.50	97. -
z r. 1872	95.25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.75	171.25
Clarego po 40 zł. m. k.	38.25	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	110.—	110 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	- .—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.	18.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38 50	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	35.75	36.25
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.75	12.—
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.75	20.50
Salma po 40 zł m. k.	54.—	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.—	49.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.—	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.75	28·25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	36.75	37.25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 05	121.30
Paryż za 100 fr.	48.05.—	48 10.—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.67.—	5.69.—
Korona	—.—.—	.—.—
20-frankówka	9.5[illegible].50	9.60 50
Rossyjski imperyał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—. .—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 12 stycznia 1884.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	79	50
„ „ „ w srebrze	80	35
Renta w złocie	100	50
5 prc. austr. renta marcowa	94	15
Akcye banku wiedeńskiego	843	—
„ „ kredytowego	303	—
Londyn	121	15
Srebro	—	—
Napoleondor	9	60
Dukat cesarski men.	5	71
100 marek niemieckich	5[illegible]	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 291 (267)

Celem obsadzenia posady portyera przy c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i za wynadgrodzeniem w rocznej kwocie 300 zł. i odpowiednim dodatkiem aktywalnym, dalej wolnem pomieszkaniem, systemizowaną liberyą rozpisuje się konkurs.

Kompetenci o powyższą posadę wniesą należycie udokumentowane i własnoręcznie pisane podania w drodze przepisanej w ciągu 5 tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej i udowodnią że władają językiem niemieckim i krajowemi w mowie i piśmie, i że są czerstwego zdrowia

Ukwalifikowani na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872/ d. u. p. n. 60, podoficerowie będą szczególnie uwzględnieni.

Lwów, 9 stycznia 1884.

L. 21/pr. (245)

KONKURS

celem obsadzenia posady kancelisty w randze XI klasy w c. k Prokuratoryi skarbu we Lwowie a ewentualnie w jéj Ekspozyturze w Krakowie z poborami systemizowanymi.

Kompetenci winni wnieść swe podania w drodze przepisanej do c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie w przeciągu czterech tygodni i udowodnić w takowych dokładną znajomość zawodu kancelaryjno-manipulacyjnego i języków krajowych.

Wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający w myśl ustawyi z dnia 19. kwietnia 1872 (dz: u: p: Nr. 60.) przepisane warunki mają pierwszeństwo.

We Lwowie, dnia 8 stycznia 1884.

Zl. 53740. (175 3—3)

Aus der von einem ungenannten aus Anlaß der Vermälung Ihrer kaiserlichen Hoheit der durchlautigsten Frau Erzherzogin Gisela mit Seiner königlichen Hoheit dem durchlauchstigten Prinzen Leopold von Baiern gegründeten Stiftung ist eine Ausstattung im Betrage von 690 Gulden ö. W. zu vergeben.

Auf diese Ausstattung haben Anspruch im Brautstande befindliche mittellose und würdige Töchter oder Waisen von solchen Beamten, welche einem dem k. k Ministerium des Innern unterstehenden Dienstzweige angehören oder bis zu ihrem Ableben oder bis zu ihrer Pensionirung angehört haben.

Die Ausstattung wird am 20 April 1884 verliehen, jedoch erst nach eingegangenen Ehebündnisse flüssig gemacht, wozu dem betheilten Mädchen die Frist bis Ende October 1884 offen steht.

Die bezüglichen Gesuche sind mit dem Tauf- Sitten und Mittellosigkeitszeignisse, dann mit dem Nachweise über die Bereits staitgehabte Verlobung, endlich mit dem Nachweise, daß der Vater der Bewerberin in einem der obigen Dienstesweige dient oder gedient hat, belegt, bis längstens 15. Februar 1884 bei der k. k. n. ö. Statthalterei in Wien zu überreichen.

Soferne über die bereits stattgehabte Verlobung keine andere Nachweisung geliefert werden kann, ist mindestens der Name und Charakter des Bräutigams anzugeben.

Wien, 30. November 1883.

Von der k. k. n ö. Statthalterei.

Wyroki prasowe.

L. 314. (242)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy ;wyższy we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i § 37 up., że treść artykułów umieszczonych w nrze 95 czasopisma: „Nowyj Prołom“ z dnia 7|19go grudnia 1883 pod napisem: „Torzestwa w czest' Jw. Feodorowa“ w ustępie od słów: „Duszewno wy“ do słów: „obszczestwo bukowyna“ i pod napisem: „Jeszcze o sławiańskom torzestwi w czest prof Miklosycza“, w końcowym ustępie od słów: „Tak samo jak“ do słów: „jako ruszczestwowanie“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma. W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. sąd krajowy karny

Lwów, 8go stycznia 1884.

L. 462. (265)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C.k. sad krajowy wyższy we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 s. k. i § 37 up., że treść artykułu umieszczonego w nrze 290 czasopisma: „Gazeta Narodowa“ z dnia 21 grudnia 1883 pod napisem: „Szczo to bude“, zawiera znamiona występku z § 302. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 stycznia 1884.

---

(188)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des ausländischen Druckwerkes mit dem Titnl „Die conventionellen Lügen der Culturmenschheit, von Max Nordau, Leipzig, Verlag von Bernhard Schicke (Balthasar Elischer) 1884“ auf Seite 31, 38, 67, 69, 71, 73, 74 und 307, in den Capiteln „Die religiöse Lüge“ und „Die wirthschaftliche Lüge“ das Vergehen nach §. 303, St. G. begründe, II. daß der Inhalt dieses Druckwerkes in dem Capitel „Die religiöse Lüge„ auf Seite 37 und 41 das Verbrechen nach §. 122 lit b St. G.; III. In dem Capitel „Die monarchisch-aristokratische Lüge“, u zw. auf Seite 86, 88, 93, 105, 114 und 116 das Verbrechen nach §. 65 lit. a; IV. in demselben Capitel „Die monarchisch-aristokratische Lüge“, u. zw. auf Seite 106 das Verbrechen nach §. 64 St. G; V. in demselben Capitel auf Seite 55 bis 167 das Vergeheu nach § 302 St G, und endlich VI. in dem Capitäl „Die wirtschaftliche Lüge“ auf Seite 233. 249, 250, 255 bis 257 das Vergehen nach § 302 St. G begründe, und es wird nach den §§ 486 und 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. Jänner 1884

---

(144)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24. December 1883, Z. 6496 M. I, der in Verona erscheinenden Zeitschrift „L'Arena“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat über die Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Trient gegen das Erkenntniß des k. k. Kreisgerichtes als Preßgerichtes in Trient vom 22. November 1883, Z. 4617, mit dem Erkenntnisse vom 5 December 1883 Z 7184, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „La Voce Cattolica“ Nr. 133 vom 17. November 1883 wegen des Artikels, „Dell' opera di Martin Lutero“ beginnend mit „Un nostro antico proverbio“ und endend mit „la spaventevole anarchia che domina tutti i cuori“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1883 Z 34917, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 45 vom 10. November 1883 wegen des Artikels „Lernet von den Russen“ nach den §§. 58 c und 59 c St. G., wegen des Artikels „Aufgepaßt“ nach den §§. 58 c, 59 c und 63 St. G wegen des Artikels „Wahrheit, Freiheit, Liebe“ nach den §§. 302 und 305 St. G. endlich wegen der Artikel beginnend mit „Reinthal heißt“, „In Lyon ist schon“ und „In London spuckt es.“ nach § 305 St G. verboten.

Das k. k Kreisgericht als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19. December 1883, Z. 6518, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 1287 vom 15. December 1883 wegen des Leitartikels „Trumpf auf Reisen“ nach §. 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 10502. (195 1—3)

Michał Murawiec z Bolesławia, uznanym został marnotrawcą, z dodaniem mu kuratora Jana Fijała.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 5go stycznia 1884.

L. 7333. (106 3—3)

Teresa Pituch z Winniczek, uznaną została za marnotrawczynię i kuratorem dla niej Antoni Duda z Winniczek ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Winniki, dnia 21 grudnia 1883.

L. 10530. (121 3—3)

Franciszek Sojka z Nieczajny, uznanym został marnotrawcą, z dodaniem mu kuratora Józefa Byka

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 5 stycznia 1884.

Licytacye.

L. 5345. (111 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że wprawie ck. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie Simchemu Baederowi o 21 rat po 3 zł. tudzież reszty kapitału 18 zł. 18 ct. z pn. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż dłużniczej realności nr. 62 w Kossowie wykazem hipotecznym nr. 59 objętej w terminach dnia 5 lutego i 4go marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie z rana jednak tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł. Gdyby realność ta za cenę powyższą nie została sprzedaną, wyznacza się nowy termin na dzień 2 kwietnia 1884 o 10 godzinie z rana, celem ułożenia lżejszych warunków na który wierzycieli hipotecznych się wzywa poczem sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Cena wywołania 100 zł., wadyum 10 zł. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Wilkowski w Kossowie.

Kossów, dnia 11 lipca 1883.

L. 3786. (236 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 130 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Leisora Mehla w dniu 24 stycznia, 21 lutego i 13 marca 1884 publiczna sprzedaż realności nk. 67 w Krzeczowie położonej wyk. hip. 67 objętej Filipa i Julianny małż. Schwenków własnej.

Cena wywołania wynosi 3685 zł. 20½ ct. wa., wadyum 368 zł. 52 ct.

Inne warunki i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze sądu.

Bochnia, dnia 26 lipca 1883.

L. 16972. (235 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegow. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. 165 w Denysowie położonej, wedle wyk. hip. 205, 206, 207, 208 i 209 karty własności B. poz. I. dłużników Jakima Kobielnika, Iwana Kobielnika, Ignac. Różnickiego, Pawła Kobielnika i Magdy Mykietów własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt. włościań. dnia 24 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 5 października 1883.

L. 3624. (240 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Ela Mojżesza Bettlera przeciw Antoniemu Tyndyk o 110 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 stycznia, 28 lutego i 28 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 217 w Tłumaczu położonej wraz z gruntem za Potokiem do tejże należącej dłużnika Antoniego Tyndyk własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 455 zł.

Wadyum 10 prc. Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne w tus. registraturze wolne do przejrzenia.

Tłumacz, d. 25 lipca 1883.

L. 3113/82. (239 1—3)

W dniach 28 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 3 w Rypnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ilka Kuczera własnej, na 17 zł. ocenionej w celu zaspokojenia pretensyi Mendla Hamburga 48 zł. zpn.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub odpisać.

Rożniatów, 17 sierpnia 1883.

L. 98352. (237 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 31 stycznia i 6go marca 1884 tylko powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 132 w Gródku według wyk. hip. 1892 Jana Switeńko młodszego własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 78 zł. 30 ct. z pn.

Cena wywołania 125 zł., wadyum 13 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze.

W razie nieudałej sprzedaży w powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 13 marca 1884 o godz. 10 z rana.

Gródek, 10 grudnia 1883.

L. 2353. (238 1—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie wierzytelności Dmytra Kryworuki w kwocie 31 zł. 8 ct. przedsięwziętą zostanie w dniach 30 stycznia, 5 marca i 23go kwietnia 1884, każdym razem o 10tej godzinie, przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 192 st. sub. 370 w Dorożowie położonej Anny Serota własnej.

Cena wywołania 337 zł., wadyum 34 zł. Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Łąka, 5 lipca 1883.

L 4317. (218 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności Kallmanowi Basserowi w kwocie 300 zł. wa. zpn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wyk. hip. l. 249 księgi gruntowej gm. Woli Batorskiej objętej a własność solidarnych dłużników Reginy Sarkowej, Karola Sarka, Maryanny Kmieciowej i małolet. Salomei Sarkówny stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych a to dnia 28 stycznia 4 lutego i 6 marca 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 1305 zł., wadyum zaś 131 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo-sądowej.

Niepołomice, d. 5 listopada 1883.

L. 9186. (182 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, iż w sprawie ck. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Dmytrowi Kniaziukowi o zapłacenie kwoty 100 zł. wa. celem ściągnienia sumy 81 zł. 61 ct. wa. temuż wierzycielowi należnej dozwolona została przymusowa sprzedaż realności dłużnika Dmytra Kniaziuka pod lk. 29 sub. rep. 38 w Pochówce położonej wedle wykaz hip. l. 165 w połowie tylko na tegoż dłużnika zapisanej w drodze publicznej licytacyi która w trzech terminach a to w dniu 25 stycznia, 29 lutego i 28 marca 1884. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 200 zł. aw. jako wartość powyższej realności.

Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę 20 zł. wa. w gotówce; wadyum najwięcej ofiarującego będzie złożone do depozytu sądowego zaś innym licytantom zwróci się takowe po ukończeniu licytacyi.

3. Posiadłość na licytacyę wystawiona sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyższą, gdyby za taką cenę nie mogła być pozbytą, wówczas zostanie na trzecim terminie sprzedaną za niższą cenę, która jednak dorównywać musi wysokości wszystkich pretensyj bez przynależytości zabezpieczonym na tejże realności, gdyby posiadłość ta i w takim sposobie nie mogła być pozbytą, wówczas na żądanie egzekucyę prowadzącego daną będzie audyencya sądowa celem ułożenia łagodniejszych warunków licytacyjnych na rozpisać się mający czwarty termin licytacyjny.

4. W dniach 30 po doręczeniu tusądowej rezolucyi akt licytacyi do sądu przyjmującego najwięcej ofiarującemu, tenże obowiązanym będzie całą cenę kupna wliczając wnią zakład 20 zł. złożyć do depozytu sądowego. Po prawomocności tejże rezolucyi wydany zostanie nabywcy posiadłości na licytacyę wystawionej dekret własności ciężary hipoteczne będą na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tejże realności za usunięciem z posiadania dłużnika wprowadzonym zostanie.

Gdyby się nabywca w tym celu do dni 14 nie zgłosił posiadanie posiadłości tudzież użytkowanie z takowej przechodzą na nabywcę z dniem licytacyi.

5. Od dnia objęcia posiadania obowiązanym jest nabywca ponosić wszystkie podatki opłaty i inne ciężary publiczne a także należytość przenośną, koszta przysądzenia i wpisu hipotecznego z własnych funduszów uiścić, i bierze na siebie niebezpieczeństwo wypadku.

6. Realność ta sprzedaną zostanie w miarę wykazu hipotecznego 164 i 165 księgi gruntowej dla Pachówki założonej, a o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienienia mającym przekonać się na gruncie.

7. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, wadyum przezeń złożone przepada na korzyść realnych wierzycieli dłużnika którzy z takowego poszukiwaną wierzytelność zaspokoją a nadto rozpisana zostanie na jego koszt nowa licytacya z jednym terminem na którym realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Nabywca odpowiada za niedobór z nowej licytacyi wyniknąć mogący do wysokości za ofiarowanej przez siebie ceny kupna, lecz nie ma prawa do możliwej przewyżki.

Do tej licytacyi zaprasza się niniejszem wszystkich chęć kupienia mających.

Bohorodczany, 10 grudnia 1883.

L. 8002. (191 2—3)

W dniach 25 stycznia, 22 lutego i 28 marca 1884 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nie tabularnej pod lk. 428 s. 23 w Bohorodczanach położonej do dłużników Dominika i Katarzyny małż. Czałczyńskich należącej w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 zł. 19 ct. wa. zpn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 zł. a wadyum 15 zł. wa. Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Bohorodczany, 10 listopada 1883.

L. 10503. (8214 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Kołomyjskiej kasy oszczędności w kwotach 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct., 70 zł. 50 ct. i 1072 zł. 64 ct. w. a. z pn. przeprowadzona zostanie w tutejszym sądzie dnia 28 stycznia, 18 lutego i 17 marca 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana w B. IV. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 77 top. 477, 629 i 630 w Kołomyi na przedmieściu Śniatyńskim położonej, jak Dom. III. pag. 560 n. 3 haer. do spadkobierców dłużnika Szula Mortka Steinberga należącej, a to tylko za lub wyżej ceny wywołania 2700 zł. w. a. Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania, kwotę 270 zł. w. a. Gdyby ta realność przy powyższych terminach sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 marca 1884, na 10 godzinę z rana z tem, iż niestawający na takowym wierzyciele, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane lub odpisane w t. s. registraturze. Kuratorem nieznanych i niewiadomych wierzycieli z miejsca pobytu, ustanowiono p. adw. dr. Rascha z substytucyą p. adw. dr. Zakrzewskiego.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 15 listopada 1883.

L. 4913. (133 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Juliusza Izraela w kwocie 324 zł. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 28go stycznia 3 marca i 31 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż niehipotecznej realności Tomasza i Elżbiety Fąfarków własnej pod l. k. 238 w Roczynach położonej. Cena szacunkowa i wywołania wynosi 355 zł. wadyum 35 zł. 50 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze wcale, albo wcześnie nie zostały doręczone ustan. adw. dr. Izydora Daniela w Wadowicach. Resztę warunków i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze. Zarazem na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się termin do wykazania należności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do ceny kupna tej realności na dzień 28 kwietnia 1884 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli, którzy prawo zastawu na realności pod lk. 238 w Roczynach położonej uzyskali wzywa pod rygorem. że w razie jeżeliby nie stanęli i wierzytelności nie likwidowali, wierzytelności te przy wydaniu tabeli płatniczej jako nie likwidalne kollokowane zostaną.

Andrychów, 17 sierpnia 1883.

L. 3719. (7762 3—3)

W dniach 25 stycznia, 25 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w tut. sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Myroniaka własnej pod l. k. 118|161 w Myszynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi w kwocie 208 zł. zpn. Cena szacunkowa wynosi 100 zł. w. a. zakład 10 zł. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Peczeniżyn, dnia 8 sierpnia 1883.

L. 14173. (8433 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności powszechnego Zakładu zaopatrzenia we Wiedniu w resztującej kwocie 7956 zł. 67 ct. w. a. wraz z 6 prc. odsetkami i procantami zwłoki od 1 lipca 1876 przymusowa publiczna sprzedaż za hipotekę służących dóbr Barwinek z przyległościami Zyndranowa i Tylawa własność masy rozbiorowej Reginy Wellisch, Izydora Wellisch, Wilhelma Wellischa, Maryi Wellisch, Beli czyli Alberta Wellisch stanowiących w dwóch terminach dnia 28 stycznia i dnia 28 lutego 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana w biurze nr. 1 tutejszego sądu się odbędzie. Ceną wywołania jest cena szacunkowa tych dóbr w kwocie 70686 zł. 20 ct. w. wa. zaś wadyum 10 prc. ceny wywołania to jest 7068 zł. 62 ct. wa. Resztę warunków, licytacyjnych wyciąg hipoteczny tudzież akt oszacowania w tute szej registraturze przejrzeć można. O czem się strony tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, dalej z miejsca pobytu niewiadomego Belę vel Alberta Wellischa jako współwłaściciela i wierzyciela hipotecznego tychże dóbr, do rąk kuratora p. adw. dr. Łużeckiego wreszcie wszystkich tych wierzycieli którymby uchwały licytacyjne z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, tudzież którzyby po dniu 4 października 1883 do tabuli weszli do rąk kuratora p. adw. dr. Smutnego i edyktami zawiadamia.

Przemyśl, 14 listopada 1883.

L 4609. (8203 3—3)

W dniach 29. stycznia 26 lutego i 6 marca 1884 r. każdym razem o godzinie 10 z rana będzie sprzedanych 4|8 części ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 61 dla gminy katastralnej Nisko objętego, Juliana i Maryanny Zachów własn., celem wydobycia pretensyi Chaji Lieblich w sumie 50 zł. z pn. Cena wywołania 300 zł. Wadyum 30 zł. Przy pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej, przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej. Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przed licytacyą leżą do przejrzenia w tutejszym sądzie.

Nisko, 29 października 1883.

L 9953. (8370 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 29 stycznia, 4 marca i 2go kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedawaną będzie w tut. sądzie realność pod l. 199 m. w Buczaczu położona wedle Dom. II. pag. 225 n. 1 haer. Hillela Nissenbauma własna, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwotach 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct, i 1591 zł. 8 ct. z pożyczki 2000 zł. pochodzących, a to na powyższych terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, w razie nie sprzedania wyznaczy się termin do ułożenia lżejszych warunków.

Cena wywołania 5.600 zł. w. a.

Wadyum 560 zł.

Kuratorem dla niewiadomych późniejszych wierzycieli adw. dr. Hubrich

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 13 września 1883.

L. 1543. (8037 3—3)

Obwieszcza się, że na rzecz Michała Lityńskiego ku zaspokojeniu kwoty 62 zł. 66 ct. z. pn. odbędzie się w dniach 30 stycznia, 5 marca 23, kwietnia 1884, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 58|65 w Prusach, Jędrzeja Fedyszyna własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Ceną wywołania jest kwota 564 zł.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Łąka, 20 lipca 1883.

L. 1948. (8121 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące obwieszcza, że dnia 30 stycznia 1884 i dnia 5 marca 1884, zawsze o 10 rano odbędzie się publiczna przymusowa licytacya realności dłużnika Piotra Bilińskiego Tarasowicza pod l. k. 108|336 w Bilinie za lub wyżej ceny szacunkowej ku zaspokojeniu pretensyi masy spadkowej Józefa Kowalskiego w kwocie 45 zł. z pn. Cena wywołania jest kwota 480 zł. Zakład 48 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w t s. registraturze.

Łąka, 24 lipca 1883.

L. 1472. (8466 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy odbędzie w dniu 31 stycznia 1884, o godz. 10ej rano przymusową sprzedaż realności włościańskiej wykazem hipotecznym liczbą 129 gminy Brzezówka objętej Jana Cesarza własnej na rzecz masy spadkowej po Naftalim Paar pto 30 zł. z pn. Cena wywołania 1871 zł., wadyum 188 zł. wa. Warunki w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, 20 września 1883.

L. 10194. (194 3—3)
W dniu 21 stycznia i 25 lutego 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w celu zaspokojenia wierzytelności Jeleny Rachwalskiej 100 zł. zpn. egzekucyjna licytacya nie wydzielonej Georgia Kusznieryk własnej połowy realności objętej wykazem 101 księgi głównej gminy Kułaczyn za lub powyżej ceny wywołania. Cena wywołania 77 zł. 50 ct. Wadyum 10 prc.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Schäfer adwokat w Sniatynie. Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na dzień 27 lutego 1884 o godz. 9 przed południem. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie.
C. k. sąd powiatowy
Sniatyn, 22 grudnia 1883.

L. 16361. (199 3—3)
C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 131 zł. 49 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 99 w Cebrowie położonej wedle wyk. hip. 223, 308, 309, 311 359 i 370 karta własności B. poz. 1 dłużników Katarzyny Tesla Warwary Maziarów Stefana Tesli, Naści Dziwińskiej, Hudi Fuchs i Piotra Petrusyk. własnej w tutejszym ck. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz ck. uprzyw. Zakładu kredyt włościańskiego dnia 24 stycznia, 21 lutego i 27 marca 1884 każdym razem o godzi. 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność tą tylko za cenę wywołania 900 zł. wa. lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.
Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.
C. k. miej. deleg. sąd powiatowy
Tarnopol, dnia 3 października 1883.

L. 17114. (200 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności 139 zł. 90 ct. aw. zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności nr. 99 w Romanowie dłużnika spadkobierców Franka Hnatyszyna własnej dnia 24 stycznia 21 lutego i 27 marca 1884 zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie i że realność ta na trzecim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej kwotę 500 zł. aw. wynoszącej pozbytą zostanie.
Wadyum wynosi 50 zł. wa., resztę warunków powziąć można w registraturze sądowej.
C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Tarnopol, dnia 23 września 1883.

L. 6090, (202 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż na zaspokojenie wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 350 zł. przeprowadzoną będzie w dniach 31 stycznia, 29 lutego i 31 marca 1884 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 56 w Dolnej wsi do Jakóba Szymskiego należącej.
Cena szacunkowa wynosi 1000 zł. wadyum 100 zł. Wyciąg hipoteczny tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
Myślenice, dnia 12 grudnia 1883.

Z. 14120. (80 3—3)
Von Seiten des k. k. städt. del. Bezirksgerichtes in Tarnopol wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung des Chaim Löwensohn pr 800 fl. ö. W. die exekutive Feilbietung der laut Grundbuchseinlage Nr. 197 der Katastral Gemeinde Czołhańszczyzna dem Daniel Pszeniczny eigentümlich gehörigen Realität sub. CNr. 27 in Czołhańszczyzna am 24. Jänner 1884, 21. Februar 1884 und 27. März 1884 jedesmahl um 9 Uhr Vormittags im hg. Gerichtsgebäude stattfinden werden wird.
Bei dem ersten und zweiten Termine wird diese Realität nur über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten auch unter demselben veräußert werden.
Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 3340 fl.
Vadium beträgt 10 prc. hievon.
Der Ersteher wird verpflichtet sein, alle auf dem Gute haftenden Schulden bis zur Höhe des Kaufpreises zu übernehmen, wenn die Gläubiger ihr Geld vor der allenfalls vorhergesehenen Aufkündigung nicht annehmen wollten.
Tarnopol, am 25. August 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40968 (214 2—3)
Sąd deleg. w Krakowie zawiadamia Józefę hr. Chodkiewiczowę, że na pozew sumaryczny Franciszki hr. Żeleńskiej jako opiekunki Róży hr. Żeleńskiej oraz przystępującego do sporu Józefa Zapłatalskiego, przeciw niej o zapłacenie czynszu w kwotach 154 zł. 50 ct. 257 zł. 50 ct. wytoczonego wyznaczono do rozprawy termin na dzień 18 stycznia 1884, i ustanowiono dla niej kuratora adw. dr. Władysława Leszkę w Krakowie.
Poleca się jej, aby na powyższym terminie albo osobiście stanęła, albo kuratorowi odpowiedniej udzieliła informacyi, lub innego pełnomocnika ustanowiła.
Kraków, 24 listopada 1883.

L. 10609. (7904 2—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie egzekucyjnej spółki handlowo-rolniczej w Stanisławowie przeciw Józefowi Bieńkowskiemu o zapłacenie 1200 zł., 700 złr, i 700 złr. z pn. ustanowił kuratorem dla wierzycieli Nachmana Leiby Zippera z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dra Zakrzewskiego ze substytucyą adw. dra Rascha i doręczył mu ts. rezolucyę z dnia 30 sierpnia 1883 l. 7914.
Kołomyja, 8go listopada 1883.

L. 4 (211 2—3)
Wydział Tarnowskiej Izby adwokackiej ogłasza, że zastępcą ś. p. dr. Jana Jarosza adwokata w Nowym Sączu dnia 7 stycznia 1884, zmarłego zamianował, dr. Stanisława Zielińskiego adwokata w Nowym Sączu z substytucyą, dr. Tomasza Janczury adwokata w Nowym Sączu.
Tarnów, dnia 10 stycznia 1884.

L. 65. (209 2—3)
C. sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Süsswein, że na wniesioną przez filię c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie w dniu 11 listopada 1883 l. 10428 prośbę wydany został, przeciw niemu w dniu 17 listopada 1883 nakaz zapłaty sumy 2000 marek z pn. a gdy doręczenie nakazu tego pozwanemu dotąd nie nastąpiło, zarządzono doręczenie takowego na ręce ustanowionego dlań kuratora adwokta dr. Billet w Złoczowie, któremu dodano, jako substytuta adw. dr. Mijakowskiego w Złoczowie i któremu też wymieniony pozwany Józef Süsswein jeśli innego nie ustanowi sobie zastępcy, udzielić ma potrzebnej informacyi do obrony, inaczej bowiem możliwe złe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Złoczów, dnia 9 stycznia 1884.

L. 53993 (203 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa niewiadomego posiadacza wekslu z daty Aloisthal dnia 27 listopada 1883, na 95 zł. 88 ct. w. a. opiewającego, dnia 15 kwietnia 1884, płatnego przez p. Appermanna wystawionego a przez S. Nissena Karola akceptowanego aby takowy w przeciągu dni 45 od 16 kwietnia 1884, liczyć się mających tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa wywiódł, gdyż w razie przeciwnym, po bezskutecznym upływie terminu, weksel ten za nieważny uznany i wszelkiej mocy pozbawionym będzie.
Lwów, dnia 29 grudnia 1883.

Z. 8237. (7775 2—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte zu Monasterzyska wird hiemit kundgemacht, daß über Ansuchen des Dawid Klinger wider dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Josef Tenczakowski respective dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Erben wegen Löschung mehrerer nicht gerechtvertigten Prenotationen aus dem Lastenstande der Realität CNr. 198 in Uście zielone Nr. 4, 15, 16 on zur Nachweisung, daß die Rechtfertigungsklagen rechtzeitig erhoben oder die Frist zur Rechtfertigung offen gehalten wurden. Die Tagfahrt auf den 25ten Februar 1884 um 9 Uhr Vormittags angeordnet, hiezu dieselben, u. zw. Josef Tenczakowski respective dessen Erben durch den Curator ad actum k. k. Notar Hr. Maksymilian Heldenburg und durch Edikte vorgeladen werden.
Monasterzyska, am 20. November 1883.

L. 8747. (7933 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Marcina Korczaka z miejsca pobytu niewiadomego, że w dniu 2 listopada 1883 l. 8747 wniósł przeciw niemu Leib Hauser pozew o uznanie własności parcel grunt. 3746 i 3752 w Jeziorku, że w tej sprawie termin na dzień 25 stycznia 1884 wyznaczonym został, i że dla niego kuratorem Jana Janeczkę ustanowiono.
Wzywa się zatem Marcina Korczaka, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.
Tarnobrzeg, 13 listopada 1883.

L. 13032. (8517 2—3)
C k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę Delena, S. Herschmana, Karola Schlesinger, Emilię Pauer, Juliusza Leth, R. Hochleitnera, Artura Dworzak, Rozę Hirsch, Karola Zimler, Franciszka Stehna, Karola Hönigfeld, Teresę Krendel, Teresę Merkt i Katarzynę Trinker, względnie ich z nazwiska i miejsca pobytu nieznanych prawonabywców, że na prośbę Franciszka Ksawerego Topolnickiego i Katarzyny Bojarskiej dozwolił uchwałą z dnia 30 stycznia 1883 l. 781 na rzecz Maryi Delena w stanie biernym dóbr Chyrów, Posada chyrowska, Polana, Śliwnica, Bąkowice i Suszyca mała, intabulacyę prawa zastawu dla sumy 972 złr. z pn., tudzież intabulacyę wykreślenia ze stanu biernego dóbr Bąkowice, Śliwnica, Tarnawka, Chyrów, Posada chyrowska, Berezów, Polana, praw zastawu i nadciężarów na rzecz pomienionych na tychże dobrach zaintabulowanych i celem doręczenia powyższej uchwały ustanawia dla nich kuratorem p. adw. dra Fitternika w Samborze.
Wzywa się pomienionych względnie ich prawonabywców, aby celem strzeżenia praw swoich udzielili temuż kuratorowi potrzebnej informacyi, w przeciwnym razie bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sami sobie przypiszą.
Sambor, 18 grudnia 1883.

L. 48869. (8047 2—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Josla Sass, iż w skutek wniesionego przez firmę handlową Adolf Herz we Lwowie, przeciw Joslowi Sass podania de praes: 24 sierpnia 1883 l. 35861 nakaz zapłaty sumy wekslowej 228 zł. 32 ct. w. a. z pn. pod dniem 25 sierpnia 1883 l. 35864 wydanym został. Gdy miejsce pobytu Josla Sass wiadomem nie jest, doręczono ten nakaz zapłaty kuratorowi jego drowi Goldbergowi. Rzeczą więc Josla Sass jest do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnych informacyi udzielić, albo innego pełnomocnika sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące. sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 24go listopada 1883.

L. 18741. (66 3—3)
C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p.p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Berla Leiby Ludwaga lub Litwaga, 1) o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, położonej w Kołomyi pod lk. 203¹/₄ a parceli 177, składającej się z gruntu objętości 30¹/₂ sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego, a graniczącej na wschód z ulicą baziorową, na południe z realnością Amzla Siegelwachsa, na zachód z realnością Josla Kechta, a na północ z ulicą szklarską, 2) o intabulacyę proszącego za właściciela tej realności, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 stycznia 1884 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego poczawszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.
Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:
a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dn 31 marca 1884 tem pewniej wnieśli, ile że przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych. prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.
Nakoniec czyni się uwagę, że obowiąz ku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.
Lwów, dnia 21 sierpnia 1883.

L. 16610. (7955 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hermana Gertlera, że na dnia dzisiejszego wydanym został przeciw niemu jako akceptantowi wekslu z daty 12 lipca 1883 nakaz, ażeby sumę 83 złr. a. w. zpn. Tarnowskiej kasie oszczędności w dniach trzech zapłacił. Zaleca mu zarazem, ażeby kuratorowi swemu adw. drowi Busiowi w Tarnowie potrzebnej informacyi do zarzutów udzielił, lub sam zarzuty te w dniach ośmiu do sądu wniósł, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
W Tarnowie, dnia 29go listopada 1883.

L. 5506. (7888 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia Hrynia Paszyńskiego Michałow z Załukwi z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że Juda Hersch Bleimann na podstawie kontraktu z dnia 14 stycznia 1875 wniósł zgłoszenie prawa własności do kupionej od Hrynia Paszyńskiego Michałów niwy niski sad zwanej na św. Stanisławie położonej, która wedle wykazu hipotecznego l. 693 księgi gruntowej gminy katastralnej Załukiew i Św. Stanisław przy zakładaniu ksiąg gruntowych jako parcela l. kat. 4163/2 w nomenklaturze „na końcu Łanu" mylnie na rzecz Hrynia Paszyńskiego Michałów zapisaną została i prosił o sprostowanie wpisu własności. Celem przesłuchania stron interesowanych wyznacza się w myśl §. 8 ustawy z dnia 25 lipca 1871 do l. 96 Dz. p. p. termin na dzień 12 lutego 1884 o godzinie 9 przed południem.
Gdy miejsce pobytu i życie Hrynia Paszyńskiego Michałów nie jest wiadome, przeto ustanowiono mu na jego niebezpieczeństwo i koszt Hrynia Mackiewicza z Załukwi kuratorem, z którym wniesiona sprawa prawna według ustawy sądowej będzie pertraktowaną.
Przypomina się przeto Hryniowi Paszyńskiemu Michałów, ażeby w należytym czasie albo sam przybył, albo potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego rzecznika wybrał, i sądowi oznajmił, w ogóle przedsięwziął służące do obrony przepisane środki prawne, gdyż powstałe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.
C k. sąd powiatowy.
Halicz, 29 września 1883.

L. 4265. (8386 3—3)
Do spadku po zmarłej w Bistuszowy około roku 1857 Maryannie Patyk powołanym jest także Franciszek Patyk z miejsca pobytu i z życia niewiadomy.
Wzywa się więc tegoż Franciszka Patyka, ażeby w ciągu 1 roku i 6 tygodni c. k. sąd powiatowy o swem miejscu pobytu zawiadomił, inaczej pertraktacya ta z ustanowionym kuratorem Wojciechem Smalarzem przeprowadzoną będzie.
Z c. k. sądu powiatowego
Tuchów, dnia 19 października 1883.

L. 15141. (8510 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem, że pod dniem 13 grudnia 1883 l. 15141 wniósł pozew Włodzimierz Morawski przeciw Rozalii Łabkowskiej, Magdalenie Dobrzyńskiej, Janowi Orłowskiemu, Zuzannie z Siemińskich Męcińskiej, Antoniemu Skrzyńskiemu, Józefowi Grabowskiemu, Michałowi ks. Czetwertyńskiemu, Michałowi hr. Bawcrowskiemu i Szymonowi Gajewskiemu, a wrazie ich śmierci przeciw niewiadomym tychże spadkobiercom lub prawonabywcom — o wyeliminowanie pretensyi 900 zł wal. wied i 150 zł z pn. Rozalii Łabkowskiej, tudzież pretensyi niezaspokojonych wierzycieli na cenie kupna dóbr Sieniawa i Sieniawka umieszczonych z tabeli kollokacyjnej byłego c. k. sądu szlacheckiego w Stanisławowie z dnia 26 września 1836 l. 10091 z pn.
Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Tadeusza Trzcienieckiego z substytucyą p. adwokata dra Józefa Weissteina w Tarnopolu, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.
C. k. sąd obwodowy.
Tarnopol, dnia 18 grudnia 1883.

L. 47227. (7898 3—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Michała Obalewskiego, że dla niego celem doręczenia mu uchwały z dnia 28 września 1883 l. 39936 zarządzającej intabulacyę prawa zastawu dla sumy dłużnej 710 złr. w. a., w stanie biernym na Michała Obalewskiego zapisanych części realności pod l. 523²/₄ i 67²/₄ we Lwowie, na rzecz Józefa Banta, kuratorem adw dra Jahla, a tegoż zastępcą adw. dra Błażejowskiego ustanowiono i kuratorowi uchwała rzeczona doręczoną zostaje.
Lwów, dnia 17 listopada 1883.

L. 6585 (8411 1—3)

Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego C. J. Neumanowi, że mu celem doręczenia uchwały z d. 28 lipca 1883 l. 4364 zawiadamiającej polecenie uwid cznienia na karcie C. wykazu hip. l. 197 dóbr Obidowa, że Wolf Landau i Aron Wolf wytoczyli pozew de pr. 14 lipca 1883, l. 8507/e przed sądem powiatowym w Bielsku o unieważnienie i wykreślenie w pisu w poz. 11 wykazu hip. l. 253 w poz. 10 wykazu hip. l. 197 na rzecz tegoż C. J. Neumana intabulowanych praw ustanowiono kuratora adwokata Schornsteina w Nowym Sączu

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 17 listopada 1883.

L. 50448. (8376)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie prostuje niniejszem ts. obwieszczenie firmy: „Odlewarnia metalu i żelaza Zygmunt a Mosera" z dnia 27 października 1883 l. 44223, w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" z dnia 20 listopada 1883, nr. 265 umieszczone w ten sposób, że firmę powyższą pod napisem „Odlewarnia metalu i żelaza, Zygmunta Mozera" Zygmunt Mozer własnoręcznie przez położenie swego imienia i nazwiska po niemiecku „Sigmund Moser" lub w skutek udzielonej pełnomocnictwem z d. 1 października 1883, prokury, mianowany przez niego prokurzysta syn jego p. Franciszek Mozer z dodatkiem, prokurę oznaczającym po polsku „Franciszek Mozer" podpisywać będą.

Lwów, dnia 15 grudnia 1883.

L. 8748 (241 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia Marcina Korczaka z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniósł Jan Janeczko pozew de pr. 2 listopada 1883 l. 8748, o uznanie własności parc. gr. 3464, 3465, 3566, 3567, 3468, 3469, 3470, że na ten pozew termin na dzień 25 stycznia 1884, wyznaczony został i że dla niego kuratorem Franciszka Walerjanowicza ustanowiono.

Wzywam się zatem Charleina Korczaka, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

Tarnobrzeg, 13 listopada 1883.

L. 65215 (91 1—3)

C. k. miej. del. sąd S. I. we Lwowie, wzywa wszystkich którzy jako wierzyciele, do masy spadkowej zmarłej dnia 23 paździer. 1883, bez testamentu Pauliny Brühl, właścicielki handlu korzennego we Lwowie, sobie roszczą pretensye, celem zgłoszenia i wykazania takowych dnia 26 lutego 1884, o 9 godz. rano w sali n. III. się zgłosili, lub tez do tego terminu, pisemne zgłoszenia wnieśli, inaczej bowiem, jeżeli masa spadkowa przez zgłoszone pretensye wyczerpaną zostanie, im żadne inne prawa do masy nie będą przysługiwać, z wyjątkiem prawa zastawu.

Lwów, dnia 24 grudnia 1883.

Z. 65215. (91 1—3)

Vom k. k. st. del. Bez. Gerichte S. I. in Lemberg werden diejenigen welche als Gläubiger an die Verlassenschaft der am 23 October 1883 ohne Testament verstorbenen Paulina Brühl Handelsfrau in Lemberg eine Forderung zu stellen haben, aufgefordert, bei diesem Gerichte zur Anmeldung und Darthuung Ihrer Ansprüche den 26. Februar 1884, um 9 Uhr Vormittags im Saale Nr. III. zu erscheinen, oder bis dahin ihr Gesuch schriftlich zu überreichen, widrigens denselben an die Verlassenschaft wenn sie durch Bezahlung der angemeldeten Forderungen erschöpft wurde, kein weiterer Anspruch zustände, als insoferne ihnen ein Pfandrecht gebührt

Lemberg, am 24. December 1883.

L. 15816. (7953)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie mianuje w sprawie wekslowej tut. kasy oszczędności przeciw Izydorowi Przyborowskiemu, Sebastyanowi Pietrzko i Małkowi Klimecz pto 128 złr. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izydora Przyborowskiego i Maika Klimecz kuratorem adw. dra Gałeckiego w Tarnowie i temuż t. s. nakaz zapłaty z 4 października 1883 l. 14266 dla nie przeznaczony doręcza.

W Tarnowie, dnia 8 listopada 1883.

L. 15726. (8196 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Schnitzla, iż Jan Schnitzel w tut. sądzie uchwałą tabularną z dnia 7 czerwca 1883 l. 4473 dozwalającą prenotacyę prawa własności do 15 części z połowy realności pod lk. 63 i 64 w Tarnowie położonej, wedle dom. 11, pag. 12, n. 12 haer. i dom. 11, pag. 21, n. 7 haer. na imię Michała Schnitzla zaintabulowanej, z $^{5}/_{10}$ części z $^{1}/_{5}$ części z połowy realności pod nk. 63 i 64 w Tarnowie położonej, wedle dom. 11 pag 16 n. 12 haer. i dom. 11 pag. 24 n. 15 haer. na imię Michała Schnitzla zaintabulowanej, która $^{1}/_{3}$ część na imię Brygidy Schnitzel córki jest zaintabulowana, z $^{1}/_{6}$ części z połowy realności pod nk. 63 i 64 w Tarnowie położonej, wedle dom. 11, pag. 17 n. 16 haer, dom. 31 pag. 87 n. 19 haer. (która poprzód do Józefa Schnitzla należała), w stanie czynnym rzeczonych realności na rzecz Jana Schnitzla uzyskał.

W celu doręczenia powyższej uchwały ustanawia się dla Michała Schnitzla kuratora ad actum w osobie adw. dra Psarskiego, z substytucyą adw. dra Busia, któremu się równocześnie powyższą i niniejszą uchwałę doręcza.

W Tarnowie, dnia 8 listopada 1883.

L. 16869. (8063)

C. k. sąd obwodowy mianuje adwokata dra Gałeckiego w sprawie wekslowej kasy oszczędności przeciw Izydoro nowskiej kasy oszczędności przeciw Izydorowi Pluskwie, Albinowi Kwiatek i Marzanowi Bujak pto 153 złr. dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Albina Kwiatka i Izydora Pluskwy kuratorem.

W Tarnowie, dnia 29 listopada 1883.

L. 27571. (8151 1—3)

C. k. sąd powiatowy del. dla m. Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnej Annie Herman, iż w sprawie egzekucyjnej i spółki handlowej Herz & Comp. w Opawie 38 złr. 95 ct. celem doręczenia uchwały egzekucyjnej z 24 lutego 1883 l. 9684 dla z miejsca pobytu nieznanej egzekutki ustanawia się dla niej kuratorem adw. kraj. dra Rabego z tegoż zastępcą adw. kraj. dra Lukę i powyższą uchwałę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Annę Herman, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczyła, lub innego zastępcę sobie obrała, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sama sobie przypisać będzie musiała.

We Lwowie, dnia 24 czerwca 1883.

L. 27837. (7924 1—3)

C. k. sąd krajowy cywilny w Krakowie na żądanie Judla Schenkera wzywa posiadacza książeczki krakowskiej kasy oszczędności nr. 44665 opiewającej na nazwisko „Zucker", aby się w ciągu 6 miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, w dzienniku urzędowym z takową zgłosił, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta na ponowne żądanie Judla Schenkera uznana zostanie za umorzoną.

Kraków, 23 listopada 1883.

L. 50609. (8506 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Anastazya Swadowska przeciw pp. Marcelemu Dąbrowskiemu, Julii Dąbrowskiej, Anastazyi z Jachimowiczów Ostrowskiej i Grzegorzowi Jachimowiczowi, a w razie ich śmierci sukcesorom i nieobjętej masie śp. Anny Horwath, za uwiadomieniem jej mniemanych spadkobierców, a to: masy nieobjętej ś. p. Justyny Zagórnej, Maryanny Machnickiej, masy nieobjętej, ś. p Zofii Zarzycznej, Anny Szczeblewskiej i Szczepana Iwanowicza, o złożenie rachunków z dochodów realności l. 329$^{3}/_{4}$ we Lwowie z pn. dnia 3 grudnia 1883 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego pozwanym do obrony termin 90 dni wyznaczony został.

Ponieważ miejsce pobytu wszystkich pozwanych prócz pp. Marcelego i Julii Dąbrowskich jak również okoliczność, czy przy życiu pozostają, nie są wiadome, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tych pozwanych koszt i szkodę tutejszego adwokata dra Dyonizego Jamińskiego z substytucyą adwokata dra Kazimierza Blizińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, 15 grudnia 1883.

Upadłości.

L. 7. (210 3—3)

Odnośnie do edyktu z 22 października 1883 l. 12752 celem wykazania płynności i klas do masy rozbiorowej Eisika Hübsch mana negocyanta z Bohorodczan, tudzież celem zawarcia możliwej ugody wyboru członków wydziału zatwierdzenie mianowanego tymczasowego administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy, wyznaczam termin na 21 stycznia 1884, godz. 10 przed poł. do którego wierzycieli tejże masy rozbiorowej wzywam.

Bohorodczany, 22 grudnia 1883.

Pańciewicz

C. k. sędzia pow. jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 2. (233)

Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające, do założenia księgi gruntowej, dla gmi ny katastralnej Kretowce, do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym w Zbarażu

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnie ione być mogą w tym sądzie do dnia 24 stycznia 1884. w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Tarnopol, dnia 11go stycznia 1884

Doniesienia prywatne.

(7832 3—6)

Francuskie

Sznurówki



najlepszego kroju po zł. 2.75, 4.40, 5 i 6

poleca nowo urządzony handel płócien i bielizny

JANA RIEDLA

we Lwowie plac Maryacki l. 6

(190 3—3)

Ogłoszenie.

Sprzedaż towarów i urządzeń sklepowych.

Na mocy uchwały wydziału wierzycieli z daty 12 i 28 grudnia 1883, daje się do powszechnej wiadomości, że cały do masy rozbiorowej Józefa Ehrlicha należący skład towarów wraz z urządzeniami sklepu komory i pomieszkania dnia 28 stycznia 1884 ryczałtem najwięcej ofiarującemu także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena szacunkowa reprezentuje kwotę 3337 zł. 50 ct. a. w.

Licytacya odbędzie się w drodze oddania ofert, w kancelaryi podpisanego zawiadowcy masy od godziny 3 — 5 po południu.

Każdej ofercie należy 10 prc. ofiarowanej za sprzedać się mające przedmioty kwoty jako wadyum dołączyć, w przeciwnym bowiem razie oferta nie będzie uwzględnioną.

Reszta ceny kupna ma być złożoną do 3 dni po nastąpionej ratyfikacyi oferty ze strony wydziału krydatowego do rąk podpisanego

Ostateczne rostrzygnienie co do przyjęcia lub odrzucenia oferty, zastrzega sobie wydział kredytowy.

Zawiadowca masy rozbior. Józefa Ehrlicha

Dr. Wilhelm Rasch.

L. 417 (249)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 69.022 zł. 80 ct. a. w. listami zastawnemi, z większej sumy 71.300 złr. na hipotekę dóbr Rzepniów, Hermanów, Rzepniów Nowy i Jadwiga, w powiecie Kamioneckim położonych, p. Zygmunta Hermana własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1go stycznia 1883 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6ciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był zł żony.

We Lwowie dnia 9. stycznia 1884.

L. 68 (227 1—3)

Obwieszczenie.

W myśl §. 30. ust. repr. pow. Wydział powiatowy podaje do publicznej wiadomości, że budżet powiatowy ułożony na rok 1884 od dnia dzisiejszego do 28 b. m. w sali posiedzeń Rady powiatowej. przez opodatkowanych przeglądany być może.

Z Wydziału Rady powiatowej

Mielec, dnia 13 stycznia 1884.

Z. 141. (189 3—3)

Konkurs.

Zur provisorischen Besetzung der bei der Stadtgemeinde Biała erledigten Stadtförsterstelle mit dem Gehalte jährlicher 300 fl. ö. W. der freien Wohnung im Forsthause und der Benützung vom 2 Joch beim Forsthause gelegenen Grundes, dann dem Bezuge von 18 Raummeter weichen Scheitholzes, wird hiemit der Konkurs ausgeschrieben.

Bewerber um diese Dienstesstelle haben ihre gehörig documentirten Gesuche unter Nachweisung des Alters, Standes, des moralischen Verhaltens, der bisherigen Verwendung im Vorstdienste dann der Befähigung für den Forstschutz und technischen Hilfsdienst, sowie der Kenntniß der deutschen und polnischen Sprache, bis 10 Feabruar d. J. bei dem gefertigten Gemeindeamte einzubringen.

BIAŁA. am 8. Jänner 1883.

Der Bürgermeister

Nahowski.



A. Halski

HANDEL ŻELAZNY

we LWOWIE, plac Halicki l. 1

poleca

swój największy skład **wyrobów nożowniczych** j. t.: Noży stołowych i deserowych, kuchennych, scyzoryków, brzytew, nożyczek i wszelkich ten zakres obejmujących przedmiotów.

Maszynki do strzyżenia bydła złr. 3.50.

Brzytwy szwajcarskie na 2, 3, 4. 6 ostrzy, po złr. 3.20, 3.80, 4.50 i 5.50.

Łyżwy całe żelazne z paskami na przodzie po złr. 1.90

„ „Halifaks" po złr. 2.80

„ „ polerowane złr. 4.—

„ „Armin" najnowsze złr. 4.—

Wszelkie przybory do robót piłeczkowych (Laubsägearbeiten) **forniry** do wycinania bardzo ładne.

Świderki teatralne polecam dla teatrów amatorskich.

Utrzymuję również po cenach jak najniższych wszelkie potrzeby kuchenne: **Naczynia emaliowane**, lane żelazne, żelazka do prasowania różnych konstrukcyi, **wyroby blaszane**, i t. p.

Szczególnie zwracam uwagę na moje doskonałe, za granicą powszechnie używane: **Kuchnie naftowe** od złr. 3.

Samowary prawdziwe rosyjskie w cenach prawie takich jak w miejscu.

Wyroby z metalu Britania, bakfongu. alpaki, chińskiego srebra.

Alpakowe pozostają zawsze białe i są najpraktyczniejsze:

tuzin łyżeczek do kawy zł. 3.30.

„ łyżek stołowych zł. 6.50.

Wyborna pasta do wszelkich metali, pudełko po 7 ct. i 18 ct.

Patentowane łańcuszki do paletotów po 25 centów.

Łapki na myszy nowe po 70 ct.

Kłódki spółki świątnickiej, odznaczone medalem na wystawie Przemyskiej

Postumenta do drzewek Bożego Narodzenia, lichtarzyki ozdobne do tychże. — Zabawki blaszanne.

Skład wybornej **Herbaty**, z tych samych źródeł co Orłowa w Warszawie, w cenach po zł. 2, 3, 4 i 5 za $^{1}/_{2}$ kilo.

(8010 15-24)

Konkurs.

L. 240. (207 2—3)

Celem obsadzenia posady Likwidatora przy powiatowej kasie oszczędności w Trembowli, z roczną płacą 500 zł. ewentualnie, w razie uzdolnienie, płaca może być podwyższona do 600 zł. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Wymaga się od kompetentów teoretycznego i praktycznego uzdolnienia w rachunkowości handlowej, i wykazania dotychczasowego zatrudnienia.

Mający chęć ubiegania się o tę posadę winni wnieść udokumentowane podania do **Dyrekcyi, powiatowej kasy oszczędności w Trembowli,** najdalej do dnia **10 lutego 1884.**

Dyrekcya.

L. 1907. (226 1—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do § 30 ust. o Repr. powiat., rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 188?, tudzież ułożony preliminarz powiatowy na rok 1884, od 16 do 31 stycznia r. b. w kancelaryi podpisanego Wydziału powiatowego, do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl dnia 9 stycznia 1884.

L. 43. 225 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego przy Wydziale Rady powiatowej tarnobrzeskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Roczna płaca wraz z ryczałtem na objazdy 1000 złr. a. w.

Jednym z głównych zadań inżyniera będzie trasowanie i kierownictwo budową dróg.

Zgłoszenia zaopatrzone w dowody uzdolnienia i świadectwo z dotychczasowego zajęcia, wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Tarnobrzegu, najdalej do dnia 15 marca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Tarnobrzeg, dnia 9 stycznia 1884.

C. k. uprz. gal. Zakład kredytowy włościański

(Wykaz w myśl art. 91 statutu)

Z dniem 31 grudnia 1883 znajdowało się w obiegu:

6% listów zastawnych	zł.	5,793.500.—
5% listów zastawnych	zł	1,103.400 —
6% Obligacyj komunalnych	zł.	78 800 —
5% Obligacyj komunalnych	zł.	4.600.—
Asygnat kasowych na	zł.	746 250.—
Wkładki udziałowe wynosiły	zł	487 477.50

Dyrekcya.

(228)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie

w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.

4 1/2 „ „ „ 60 „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (5 3-?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki „Schlögelmühl“